NUMER 95

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr

SŁOWO LUDU

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIV. Nr 95 (4508) KIELCE, PIĄTEK, 5 KWIETNIA 1963 R.

Delegacja KC KPZR przybędzie do Kielc

Bawiąca w Polsce delegacja KC KPZR z sekretarzem Komitetu Centralnego W. Titowem na czele 4 bm. kontynuowała rozmowy w KC PZPR.

Delegacja odbyła rozmowę z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR — R. Zambrowskim, który zapoznał gości z problemami pracy organizacyjnej KC partii.

Następnie część delegacji radzieckiej spotkała się z sekretarzem KC PZPR W. Jarosińskim. Tematem rozmów były zagadnienia partyjnej pracy ideologicznej oraz sprawy nauki i oświaty.

Inni członkowie delegacji KC KPZR odbyli w tym czasie rozmowę z sekretarzem KC PZPR — R. Strzeleckim, kierownikiem Wydziału Kultury KC — W. Kraską, kierownikiem Biura Prasy KC — A. Starewiczem, ministrem kultury — T. Galińskim, prezesem Komitetu do Spraw Radia i Telewizji — W. Sokorskim oraz odpowiedzialnymi pracownikami odnośnych wydziałów KC.

W godzinach południowych członkowie delegacji złożyli wieńce przed Bramą Straceń na Cytadeli Warszawskiej, oraz na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich.

Wieczorem goście opuścili Warszawę udając się w podróż po kraju. Delegacja zwiedzi Katowice, Rzeszów, Kraków, Poznań i Kielce, gdzie spotka się z kierownictwami poszczególnych komitetów wojewódzkich partii.

Walny zjazd SARP

W czwartek rano w Warszawie rozpoczął 2-dniowe obrady walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Architektów Polskich. W zjeździe bierze udział 234 delegatów z całego kraju, reprezentujących ponad 4-tysięczną rzeszę członków stowarzyszenia. Na porządku dziennym pierwszego dnia obrad znajduje się m. in. wypowiedź ustępującego prezesa Zarządu Głównego SARP — inż. Tadeusza Płaszyckiego, dyskusja nad sprawozdaniami poszczególnych komisji oraz wybory nowego prezesa ZG SARP.

Dewizy z kamieniołomów

Pierwszy raz po wojnie przystąpiono do realizacji zamówień zagranicznych na świętokrzyskie marmury. Kieleckie kamieniołomy przygotowują dla włoskich odbiorców około 1700 m sześc. surowych bloków marmurowych w różnych kolorach. W niedługim czasie zostanie wysłana do Egiptu większa partia płyt marmurowych.

Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura od minus 4 st. na wschodzie do 10 st. w centrum. Wiatry słabe, prąd ważnie południowe.

● TOKIO. Sytuacja polityczna w Korei Południowej jest w dalszym ciągu niejasna. Prowadzone w tym tygodniu negocjacje między przedstawicielami sił zbrojnych a politykami cywilnymi w kwestii sprawowania władzy w kraju, nie dały dotychczas prawie żadnych rezultatów.

● DELHI. Jak donoszą z Rangunu (stolicy Birmy), w czwartek przybył tam z oficjalną wizytą minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek R. J. Malinowski. Marszałek przybył do Rangunu z Indonezji, gdzie przebywał w ostatnich dniach.

● NOWY JORK. Przebywający obecnie w USA król Maroka, Hasan II, wraz z ministrem spraw zagranicznych Maroka, Balafretem złożył w środę wizytę w siedzibie ONZ. W czasie wizyty przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem.

W skrócie

● BONN. W czwartek 14-osobowa grupa polityków bońskich udała się do Włoch, by przedyskutować z przebywającym na urlopie w Cadenabbii kanclerzem Adenauerem kwestię ratyfikacji traktatu francusko - niemieckiego. W skład delegacji wchodzą m. in. ministrowie Schroeder, Krone i Scheel oraz przewodniczący FDP — Mende.

● MOSKWA. W środę późnym wieczorem wyjechała do Finlandii radziecka delegacja rządowa w celu wzięcia udziału w obchodach 15 rocznicy podpisania radziecko - fińskiego porozumienia o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Na czele delegacji stoi wicepremier ZSRR Aleksy Kosygin.

● PARYŻ. Podano oficjalnie do wiadomości, że Francja i Zjednoczona Republika Arabska wznawiają stosunki dyplomatyczne, zerwane w 1956 roku w czasie konfliktu sueskiego.

„ŁUNA — 4" wywołała wielkie zainteresowanie na całym świecie

MOSKWA PAP. AGENCJA TASS poinformowała 4 bm., że stacja automatyczna „Łuna-4" kontynuując swój lot zbliża się do Księżyca i przejdzie w pobliżu jego powierzchni. Na pokładzie stacji prowadzone są doświadczenia i obserwacje niezbędne dla dokonania dalszych lotów zgodnie z opracowanym programem opanowania Księżyca.

Z danych telemetrycznych otrzymanych 3 kwietnia wynika, że stacja „Łuna-4" działa normalnie. Łączność radiowa ze stacją jest dobra.

4 kwietnia o godz. 20 czasu moskiewskiego automatyczna

(Dokończenie na str. 2)

Wystawa malarstwa i grafiki kieleckich plastyków w Lublinie

W Lublinie otwarto wczoraj wystawę malarstwa i grafiki artystów plastyków z czterech województw: kieleckiego, białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego. Ekspozycja obejmuje 120 obrazów i grafiki wykonanych różną techniką przez 75 artystów. Otwarta wystawa jest kontynuacją trwającej od dwóch lat wymiany i współpracy kulturalnej tych czterech regionów.

Defilada wojskowa w Budapeszcie

BUDAPESZT. W czwartek z okazji święta narodowego Węgier odbyła się w Budapeszcie tradycyjna defilada wojskowa.

W defiladzie uczestniczyły wszystkie rodzaje broni od zmotoryzowanej piechoty aż do ciężkich czołgów i rakiet.

Bidault uda się do Brazylii

RIO DE JANEIRO. Urząd prasowy Prezydenta Republiki Brazylijskiej podał, iż Brazylia udzieli wizy wjazdowej byłemu premierowi francuskiemu, a obecnie jednemu z przywódców OAS, Bidaultowi, jak również jego sekretarzowi.

Brazylijski minister spraw zagranicznych potwierdził, iż ambasada brazylijska w Lizbonie została upoważniona do wystawienia wizy wjazdowej dla Bidaulta „na zwykłych warunkach azylu politycznego".

Francuski strajk górników zakończony

PARYŻ PAP. — W nocy ze środy na czwartek, po przeszło 20 godzinach rokowań, osiągnięte zostało porozumienie między przedstawicielami związków zawodowych górników francuskich a przedstawicielami dyrekcji kopalń. Po 35 dniach walki górników strajk dobiega końca i w piątek praca w kopalniach ma być wznowiona. Porozumienie zostało osiągnięte na podstawie wzajemnych ustępstw, które stanowią rzetelny kompromis i sukces strajkujących. Ich postulaty w zakresie płac i poprawy warunków pracy zostały w znacznej mierze uwzględnione.

Zakończenie konferencji naukowo - technicznej z okazji „Dni elektrotechniki radzieckiej w Polsce"

W czwartek zakończyła się w Warszawie 3-dniowa konferencja naukowo - techniczna, która zainaugurowała obchody zorganizowanych przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich i TPP-R „Dni elektrotechniki radzieckiej".

W konferencji wzięli udział delegacja wybitnych specjalistów — energetyków z wiceministrem elektryfikacji i energetyki ZSRR — K. Ławrynienko.

Zakłady pracy odrabiają zaległości I kwartału

Najlepiej w Starachowicach ● Ogólnie — niedobory asortymentowe ● Zobowiązania załóg produkcyjnych

PIERWSZY kwartał minął i — jak wiadomo — nie był on zbyt pomyślny dla zakładów produkcyjnych naszego województwa.

● Najlepiej jest w starachowickiej FSC. Tu, dzięki właściwemu przygotowaniu zapasów, niezłej organizacji w czasie największych mrozów, udało się w zasadzie uniknąć zahamowań w produkcji. Plan pierwszego kwartału został wykonany ponad 102 proc. już 30 marca. Poważniejsze niedobory zanotowano w produkcji części zamiennych. Ale należy tutaj wyjaśnić, że plan wartościowy produkcji opiewa na około 280 mln złotych, podczas gdy maksymalne wykorzystanie mocy

(Dokończenie na str. 2)

„Manhattan" wiezie 66 tys. ton zboża z USA do Polski

Superzbiornikowiec amerykański „Manhattan" opuścił port Baton Rouge i płynie do Gdyni. W potężnych tankach kolosa znajduje się ponad 66 tysięcy ton zboża — zakupionego w USA.

„Manhattan" o nośności 106 tysięcy ton, będzie największym statkiem jaki kiedykolwiek zawinął nie tylko na Bałtyk lecz również do portów europejskich.

Pokonała barierę dźwięku

Jane Ford przyjmuje gratulacje od płk. Charlesa Yeagera, z którym odbyła lot treningowy samolotem Northrop T-38 Talon z szybkością 835 mil na godzinę (ponad 1500 km/godz.)

Jane Ford jest drugą kobietą w lotnictwie amerykańskim, która pokonała barierę dźwięku. Towarzyszący jej pilot — płk. Yeager — był pierwszym człowiekiem, który tego dokonał.

Radzieccy specjaliści w ZWAT T-9

(AS) W ramach współpracy ze Związkiem Radzieckim na zaproszenie dyrekcji Zakładów Wytwórczych Aparatury Telekomunikacyjnej — do Radomia przybyli dwaj wybitni specjaliści w dziedzinie telekomunikacji, kierownik laboratorium Instytutu Naukowo-Badawczego w Leningradzie, kandydat nauk technicznych inż. Gubrienko oraz jego zastępca inż. Finkler. Celem kilkudnio-

(Dokończenie na str. 2)

Jeszcze w br. dwa tomy encyklopedii

W najbliższych dniach do księgarń dostarczone zostaną ostatnie egzemplarze I nakładu (133 tys.) „Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN".

Poważnie zaawansowane są prace nad pozostałymi tomami tego monumentalnego wydawnictwa. Jeszcze w tym roku w czerwcu ukażą się pierwsze egzemplarze tomu II a w grudniu — III. (bnt — PAP)

Para aktorów Gina Lollobrigida i Vittorio Gassman (z prawej) otrzymali nagrodę „Srebrnej Taśmy" — włoski odpowiednik hollywoodzkiego „Oscara" — przeznaczoną dla najlepszej włoskiej aktorki i włoskiego aktora filmowego roku. Gina otrzymała nagrodę za rolę Paoliny Borghese w filmie „Cesarska Wenus", zaś V. Gassman za rolę w komedii „Il sorpasso".

CAF

Laureaci „Srebrnej Taśmy"

DELEGACJA WP na granicy państwowej NRD w Berlinie

BERLIN PAP. — Punktem kulminacyjnym ostatniego dnia pobytu delegacji Wojska Polskiego w NRD było zwiedzenie umocnień granicznych i punktów kontrolnych na granicy NRD w Berlinie.

Minister Spychalski zwiedził następnie umocnienia pograniczne, po czym wpisał się do księgi pamiątkowej jednostki wojsk granicznych strzegącej tego odcinka.

Delegacja polska udała się następnie na punkt kontrolny dla obcokrajowców przy Friedrichstrasse.

Wizytację granicy NRD w Berlinie zakończyło zlicznie wieńca na płycie położonej na miejscu, gdzie zabity został przez zachodnioniemieckiego agenta, pełniący tutaj służbę podoficer Reinhold Huhn.

Statuetka sprzed 20 tys. lat

MOSKWA PAP. — Archeolog radziecki Lew Tarasow znalazł podczas prac wykopaliskowych w osadzie prehistorycznych ludzi w obwodzie ligockim (Rosja środkowa) figurkę kobiety wyrzeźbioną z kła mamuta.

Statuetka ma około 13 cm wysokości. Pradawny rzeźbiarz z wielkim realizmem i artyzmem wyraził dynamikę ruchu. Specjaliści uważają tę figurkę za jedną z najstarszych rzeźb świata. Przypuszcza się, iż liczy ona około 20 tysięcy lat.

Stevenson w Berlinie zach.

BERLIN PAP. — W czwartek przed południem szef delegacji USA przy ONZ A. Stevenson przybył w celach informacyjnych z wizytą do Berlina zachodniego.

Jak obliczać się będzie nowe opłaty za c.o. i ciepłą wodę

W ZWIĄZKU z licznymi pytaniami czytelników, kiedy i w jakiej formie nastąpi obliczanie nowych opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę dostarczaną do mieszkań, uzyskaliśmy w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej następujące wyjaśnienie:

Jak wiadomo, od 1 czerwca br. opłaty za centralne ogrzewanie lokali mieszkalnych i użytkowych ulegną pewnej podwyżce z uwagi na zwiększone ceny opału. Najemcy lokali użytkowych — sklepów, biur, fabryk, warsztatów itd. poniosą pełne skutki zmiany cen. Dotychczas płacili oni za korzystanie z c. o. powyżej 3,20 złotych za 1 metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Jeśli obecnie koszty ogrzewania będą wyższe, opłata może również przekroczyć górny pułap 3,20 zł, który został ustalony

(Dokończenie na str. 2)

Uwaga rolnicy posiadający asygnaty węglowe

Jak podaje CRS „Samopomoc Chłopska" rolnicy, którzy otrzymali asygnaty na węgiel za dostarczone w IV kwartale ub. roku i I kwartale br. — zwierzęta rzeźne oraz drób rzeźny, posiadający asygnaty te zweryfikować w przydziałach GRN i GS do dnia 13 kwietnia.

Na zweryfikowane asygnaty będzie wydawany węgiel po cenach obowiązujących do dnia 1 kwietnia br. Węgiel ten należy wykupić do 31 maja br.

Znów 3 ofiary lawiny

WIEDEŃ. W środę po południu w Alpach szwajcarskich niedaleko miejscowości Preda (kanton Graubueden) lawina śnieżna zasypała 3-osobową grupę narciarzy. Zwłoki odnaleziono pod zwałami śniegu.

Rewelacyjny silnik elektryczny

NIEDAWNO pomyślnie zakończono okres próbnej eksploatacji przemysłowej rewelacyjnego silnika elektrycznego na prąd zmienny, z płynną regulacją obrotów, którego twórcami są naukowcy z Politechniki Szczecińskiej, pracujący pod kierownictwem doc. Józefa Rabieja.

Wszelkie dotychczasowe próby płynnej regulacji obrotów silnika na prąd zmienny kończyły się niepowodzeniem, toteż wszędzie tam, gdzie zachodzi konieczność płynnej regulacji obrotów silnika napędowego — np. w tramwajach, windach, urządzeniach wyciągowych itp. — stosowano dotąd maszyny elektryczne prądu stałego, w których zagadnienie to nie nastręcza kłopotów.

W silniku szczecińskich naukowców, który jest maszyną na prąd zmienny, płynna regulacja obrotów uzyskano przez specyficzne rozwiązanie jego konstrukcji.

Zakres prędkości eksploatacyjnych jest stosunkowo szeroki, sposób sterowania — nieskomplikowany, a rozmiary urządzeń regulacyjnych — niewielkie.

Demontaż „Jupiterów"

WASZYNGTON. W najbliższych tygodniach zakończony zostanie demontaż 30 rakiet typu „Jupiter" znajdujących się obecnie we Włoszach oraz 15 w Turcji.

Rakiety te będące w dyspozycji NATO, następnie zostaną przez samolotowe okręty podwodne z rakietami „Polaris", które stacjonować będą na Morzu Śródziemnym.

Miasto z mózgiem elektronowym

NOWY JORK PAP. — Miasto Tampa na Florydzie wprowadziło jako pierwsze na świecie regulację ruchu drogowego w śródmieściu przy pomocy elektronowych maszyn liczących.

Cyki świateł czerwonych i zielonych na skrzyżowaniu nie jest już automatyczny lecz nastawiany przez „mózg", w zależności od ilości pojazdów na ulicach do jazdowych. Specjalnie ustawione fotokomórki obliczają ilość pojazdów jadących w kierunku skrzyżowania we wszystkich 8 pasmach ruchu. Aparatura elektronowa w ciągu ułamka sekundy oblicza ilość czasu potrzebnego na przepuszczenie pojazdów przez skrzyżowanie, dzieli go przez dwa i nadaje przez współczynnik, zmieniający się w zależności od pory dnia. Następnie automat nastawia światła uliczne na określony przez siebie czas.

(Dokończenie na str. 2)

Marino Marini w Kielcach?

„Znak zapytania w tytule jest bardzo istotny, chociaż wszystko zależy od sytuacji w Kielcach. Gdyż tablicy i znany w Polsce rzeźbiarz włoski Marino Marini będzie w Łodzi i centrala „Ruchu" jest gotowa skierować go do nas, ale pod warunkiem, że nie dopłaci do imprezy, bo nie wolno jej dotować występów w miastach. A Marini ma ze sobie sporo pieniędzy. W miastach, posiadających duże sale widowiskowe ceny biletów można kalkulować tanio. Na przykład Łódź ma halę, do której wchodzi 18 tys. widzów.

W Kielcach hala sportowa na 2,5 tys. widzów jest w budowie, nie zostaje więc tylko sala WDK na 700 widzów. W tej sytuacji bilety na występ Mariniego kosztować będą od 60 do 120 zł. Delegatura Kieleckiego „Ruchu" nie może zagwarantować Mariniego bez gwarancji, że będzie komplet na dwa przedstawienia. Jest również możliwość występu w Ostrowcu.

Marini mógłby przyjechać do Kielc i do Ostrowca w pierwszych dniach maja. Chodzi teraz o to, aby zakłady pracy zdecydowały w kieleckiej „Ekstrakcie", ul. Sienkiewicza 34, tel. 17-73, lub zamówienia biletów dla swych pracowników. I na tej podstawie będzie można zadecydować. Zgłaszać trzeba jak najszybciej. (jkr)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Home: rury dla rafineriów nie są towarem strategicznym

TOKIO PAP. — Rury stalowe dla rafineriów nie są zaliczane do towarów strategicznych, których eksport zakazany jest do krajów socjalistycznych — oznajmił ponow nie brytyjski minister spraw zagr. lord Home, podczas konferencji prasowej w Tokio. Home jeszcze raz podkreślił, że CHRL powinna zająć swe miejsce w ONZ.

Opublikowanie na zakończenie wizyty lorda Home w Tokio wspólnej komunikat brytyjsko - japoński wskazuje na jednolite poglądy obu stron we wszystkich podstawowych problemach międzynarodowych.

Miasto z mózgiem elektronowym

(Dokończenie ze str. 1)

Urządzenie jest rewelacyjnym wynalazkiem. Kieruje ono ruchem sprawniej, niż najbardziej doświadczony policjant i ponadto zapewnia pojazdom jadącym prosto nieprzerwane pasmo zielonych świateł, co podnosi o 300 proc. średnią szybkość jazdy w śródmieściu.

Niestety, ma ono jedną wadę: obliczone jest na kierowców z błyskawicznym refleksem. Zagapienie się na skrzyżowaniu, parę sekundowe opóźnienie w poderwaniu samochodu, nie mówiąc już o defekcie wozu — powodują kompletną dezorganizację ruchu, którą można rozwikłać tylko siłami zwykłego człowieka po wyłączeniu cudownego automatu.

Radzieccy specjaliści

(Dokończenie ze str. 1)

wej wizyty gości radzieckich jest pomoc dla kadry technicznej ZWAT T-9 w opracowaniu modelu aparatu telefonicznego, przewidzianego do produkcji w 1964 r.

Specjaliści radzieccy wspólnie z radomskimi konstruktorami przeanalizują możliwość nowego rozwiązania technicznego produkowanych obecnie typów aparatów, tak aby mogły się one nadawać do eksploatacji w centralach miejskich i wiejskich. Produkcja takich uniwersalnych aparatów rozszerzyłaby znacznie perspektywy ZWAT w dziedzinie eksportu m. in. do wielu krajów zachodnich.

Opłaty za c. o.

(Dokończenie ze str. 1)

wyłącznie dla lokatorów lokali mieszkalnych.

Co się tyczy lokali mieszkalnych, to nie wszędzie użytkownicy ponieśą pełne skutki podwyżki cen opału. W większości miast opłaty kształtować się będą poniżej 8,20 zł, w szczególności tam, gdzie dotychczas koszty c. o. były stosunkowo niskie. Najniższa opłata wynosić będzie 1,80 zł. Natomiast tam, gdzie ze względu na wysokie koszty eksploatacji małych kotłowni opłaty przekraczały 8,20 zł, nie ulegną one podwyższeniu i będą pobierane w dotychczasowej wysokości.

Warto podkreślić, że środkiem pokrycia zwiększonych kosztów c. o. nie jest wyłącznie wzrost opłat ze strony najemców. Do 15 kwietnia br. rady narodowe mają sporządzić nowe projekty opłat za c. o. biorąc również pod uwagę możliwość obniżki kosztów eksploatacji tych urządzeń. Zaprojektowane w ten sposób stawki będą opiniowane przez woj. rady narodowe i do 25 kwietnia przekazane ministrowi gospodarki komunalnej, a do 20 maja br. placówki zarządzające budynkami mieszkalnymi zawiadomią lokatorów o nowych zasadach opłat za centralne ogrzewanie.

W podobny sposób załatwiona będzie sprawa opłat za ciepłą wodę dostarczaną z miejskich urządzeń, przy czym opłata za 1 metr kwadratowy powierzchni użytkowej nie może przekraczać 90 gr miesięcznie.

Organizowanie zbrojnych wypadów przeciwko Kubie nie służy sprawie pokoju

Konferencja prasowa Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. — W środę wieczorem prezydent Kennedy na konferencji prasowej w Białym Domu oświadczył m. in., że terytorium Kuby opuściło już około 9 tys. znajdującego się tam radzieckiego personelu wojskowego. Stany Zjednoczone oczekują kontynuowania tej akcji.

Kennedy podkreślił przy tym, że organizowanie zbrojnych wypadów przeciwko Kubie nie służy sprawie pokoju. Równocześnie jednak wyraził on poparcie dla kontrrewolucjonistów kubańskich i twierdził, że powinni działać „innymi środkami".

Prezydent oświadczył że Stany Zjednoczone zajmują drugie po ZSRR miejsce w opanowaniu przestrzeni kosmicznej. Dodał on, że USA powinny podjąć ogromny wysiłek, ażeby doścignąć Związek Radziecki.

Jeżeli chodzi o sytuację na Bliskim Wschodzie, to Kennedy wypowiedział się przeciwko wprowadzeniu broni nuklearnej do tej strefy lub produkcji broni w tym rejonie.

Odpowiadając na zadawane mu pytania, prezydent powiedział także, że nie widzi żadnych powodów, dla których stosunki łączące USA z W. Brytanią miałyby ulec zmianie w wypadku, gdyby do władzy doszedł rząd labourzystowski.

Plany podróży do Europy nie uległy zmianie—wyjaśnił Kennedy. Tak, jak ustalono poprzednio, odwiedzi on w czerwcu br. Rzym, Bonn i Berlin zachodni, nie zamierza natomiast składać wizyty w Londynie ani w Paryżu.

Bilans sesji EWG

PARYŻ PAP. — Bilans zakończonej w Brukseli trzeciej sesji Rady Ministrów Wspólnego Rynku — sprowadza się do następujących rezultatów:

1) załatwienie sprawy dawno postanowionych, 2) kilku niezbyt kosztownych gestów pojednawczych ze strony Francji, 3) niezlatwienia tego co najważniejsze, 4) dużego hałasu propagandowego na temat „poprawy atmosfery między „szóstką".

Do tej pierwszej kategorii należy decyzja o zmniejszeniu o dalszych 10 proc. wewnętrznych taryf celnych między partnerami Wspólnego Rynku począwszy od 1 lipca 1963 r., co było przewidziane już postanowieniem z 14 stycznia 1961 r. Poza tym Rada Wspólnego Rynku postanowiła uczynić gest w kierunku Amerykanów zmniejszając o 20 proc. wspólną zewnętrzną taryfę celną EWG.

Projekt tych 20 proc. należy do gestów pojednawczych Francji, ponieważ wypływa on z wniosku ministra spraw zagranicznych, Couve de Murville'a. Drugim gesto m Francji jest zgoda na przyjęcie do Wspólnego Rynku

I kwartał w przemyśle lekkim

Jak wynika ze wstępnych danych poszczególnych zjednoczeń przemysłu lekkiego, tegoroczne trudności zimowe spowodowały w I kwartale br. w niektórych branżach niedobory produkcyjne.

Największa branża — przemysł bawełniany wykonał zadania nieomal w 100 proc., natomiast przędzalnie tego przemysłu w 99,4 proc. Z niewielkimi nadwyżkami zrealizowały kwartalne zadania przemysły odzieżowy i czesankowy.

Przemysłowi bawełnianemu zabrakło do zrealizowania planu ok. 740 tys. metrów (tj. ok. 3,6 proc.) tkanin gotowych.

Podkreślić należy, że wszystkie branże przemysłu lekkiego wykonały w I kwartale br. w pełni zadania eksportowe.

Święto narodowe Senegalu

MOSKWA PAP. — Z okazji święta narodowego Segenalu — dnia niepodległości, w depeszy gratulacyjnej do prezydenta i premiera tego państwa Leopolda Sedar Senghora, N. Chruszczow i L. Breżniew stwierdzają z zadowoleniem, że między obu krajami ukształtowały się i rozwijają stosunki oparte na zasadach pokojowego współistnienia.

Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy

Pod przewodnictwem ministra kultury i sztuki T. Galinskiego odbyło się wczoraj inauguracyjne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Podobnie jak w latach poprzednich myślą przewodnią tegorocznych dni, które rozpoczynają się 3 maja, jest dalsze czynienie życia kulturalnego w powiecie, gromadzie, małych miasteczkach i osiedlach robotniczych, szeroka popularyzacja potrzeby zdobywania i podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz pogłębianie wykształcenia ogólnego.

W realizacji tych założeń powinno brać udział całe społeczeństwo, a zwłaszcza rady narodowe, organizacje społeczne, instytucje.

Sprawą o dużej doniosłości społecznej jest pogłębienie procesów wychowania estetycznego i kształcenia kultury socjalistycznej, głównie przez rozszerzenie kontaktów społeczeństwa z twórcami.

W miastach Dni Oświaty, Książki i Prasy zakończą się 19 maja, na wsi trwać będą do końca miesiąca.

„ŁUNA-4"

(Dokończenie ze str. 1)

stacja „Luna-4" znajdowała się w odległości 314 tys. km od Ziemi nad punktem powierzchni ziemskiej wyznaczonym przez współrzędne: 75 stopni 54 minuty długości wschodniej i 13 stopni 12 minut szerokości północnej.

Następny komunikat o locie stacji „Luna-4" nadany zostanie 5 kwietnia.

WASZYNGTON PAP. Pomyślne wystrzelenie radzieckiej stacji automatycznej „Luna-4" wywołuje nadal wielkie zainteresowanie na całym świecie. Informacje i komentarze prasy amerykańskiej podkreślają, że radziecki eksperyment naukowy stanowi nowy krok w dziedzinie poznania kosmosu, krok którego znaczenie jest olbrzymie.

Wydarzenie to jest symbolem sukcesów ZSRR w dziedzinie opanowywania kosmosu — pisze „New York Times". „New York Herald Tribune" podkreśla, że Stany Zjednoczone będą mogły przeprowadzić podobny eksperyment dopiero najwcześniej za kilka miesięcy. Ostatnie doświadczenie Rosjan może dostarczyć uczonym radzieckim o wiele więcej danych o Księżycu, niż uczeni amerykańscy zdołają zebrać za 8 miesięcy, a może i później — pisze komentator naukowy dziennika „Washington Post" Howard Siemens.

MOSKWA PAP. Szereg zdjęć automatycznej stacji „Luna-4" uzyskali astronomowie krymscy przy pomocy elektronowo - optycznego transformatora zainstalowanego przy teleskopie o średnicy 2,6 metra. Mimo iż w fotografowaniu przeszkadzały chmury, położenie obiektu na zdjęciach, okazało się b. zbliżone do przewidywanego w obliczeniach.

Nowy lot w kierunku Księżyca, to kontynuowanie programu badań przestrzeni okołoziemskiej, którego ostatecznym celem jest przekształcenie Księżyca w gigantyczną płaszczyznę startową niezbędną dla człowieka przy locie na planety systemu słonecznego.

Specjalny ośrodek dalekosiężnej łączności kosmicznej korespondent nazywa mózgiem całego złożonego systemu kierowania lotem „Luny-4".

Zanim na Księżycu wyląduje człowiek, geologia porównawcza będzie musiała dać odpowiedź na pytanie, gdzie wybrać miejsce do lądowania, gdzie znaleźć na Srebrnym Globie takie substancje i minerały, z których można by wyprodukować m. in. tlen i wodę — pisał w „Izwiestiach" radziecki geolog Aleksander Chabakow.

Uczony podkreśla, że z technicznego punktu widzenia obecnie możliwe jest „miękkie" lądowanie na Księżycu zasobnika z instrumentami i aparaturą.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Duńskiej

4 bm. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Duńskiej.

Towarzystwo działa od 1958 roku. Posiada oddziały w Gdańsku, Krakowie i Toruniu.

W dyskusji wysunięto szereg wniosków, dotyczących m. in. lepszej informacji o różnych interesujących formach człowiek i spółdzielczość spożywców w Danii. Podkreślono także, że w Danii notuje się duże zainteresowanie dla polskiej myśli technicznej.

Protokół handlowy Polska—Kuba

W czwartek podpisany został w Warszawie protokół o wymianie handlowej w roku 1963 między Polską a Republiką Kuby.

Republika Kuby dostarczy Polsce rudy i koncentraty metali, cukier surowy, tytoń i wyroby tytoniowe, sztuczne włókno, owoce cytrusowe, soki przetwory owocowe, kawę i inne towary.

Natomiast Polska dostarczyć będzie na Kubę m.in.: silniki elektryczne, maszyny budowlane, obrabiarki i urządzenia laboratoryjne, aparaturę medyczną, ciągniki i maszyny rolnicze, samochody ciężarowe i osobowe (w tym „Warszawy", „Nysy" i „Żuki"), rowery, medykamenty, chemikalia i wyroby włókiennicze.

Odrabiają zaległości

(Dokończenie ze str. 1)

produkcyjnej wydziału części, gwarantuje wykonanie w granicach 230 mln złotych.

● W Huele im. Bi. Nowotki plan produkcji globalnej I kwartału wykonano. Są jednak zaległości i to poważne w produkcji wielkiego pieca, poważne kłopoty mają walcownie (trudność zasadnicza — brak wyrobów podwalcowanych, dostarczanych przez inne huty). Opracowano plan likwidacji niedoborów, dokonano dokładnej analizy potrzeb i możliwości, uaktualniono terminy dostaw do zakładu i z zakładu. Załoga wielu wydziałów podjęła zobowiązania, które na pewno przyczynią się do likwidacji niedoborów produkcyjnych. Wiele zależeć jednak będzie właśnie od dostaw półfabrykatów, które limitują produkcję wszystkich walcowni.

● W Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych plan produkcji globalnej I kwartału zrealizowany został w 100,5 procenta. Ale jak wszędzie także i tutaj limituje produkcję wielu asortymentów nieterminowość dostaw wyrobów hutniczych i walcowanych. Opracowany plan nadrobienia niedoborów, przewiduje, iż zostaną one zlikwidowane do końca I półrocza.

● Niemałe kłopoty przeżywają „Armatury". Niedobory w produkcji podstawowych wyrobów — armatura i odlewy — sięgają 5 milionów złotych. Pomimo wykonania planu produkcji globalnej balast ten ciążył na wynikach I kwartału. Plan likwidacji niedoborów to przede wszystkim aktualizacja dostaw wyrobów hutniczych, uzgadnianie terminów z poddostawcami oraz odbiorcami wyrobów gotowych. Szczególnie trudna sprawa to produkcja eksportowa, elementy do wyposażenia gotowych obiektów, eksportowanych przez „CEKOP". Zapomnana z trudnościami załoga podjęła szereg cennych zobowiązań, realizacja których pozwoli na zwiększenie produkcji o ponad 3 mln złotych.

● Szczególnie dotkliwie odczuły zimę zakłady materiałów budowlanych, kamieniołomy dostarczające surowiec dla przemysłu hutniczego. Ale np. załoga kopalni wapienia „Ostrówka", jednego z największych w kraju dostawców topnika hutniczego, w celu uzupełnienia zaopatrzenia hutnictwa i nadrobienia strat I kwartału zobowiązała się wyprodukować w godzinach dodatkowych 2 tysiące ton topnika, przeprowadzić remonty wózków i urządzeń mechanicznych. Pracownicy administracji pracować będą przy załadunku. Ponadto w celu zwiększenia załadunku wykorzysta się zebrane na trasach i poziomach gotowe zasoby surowca, którego wartość określa się na około 170 tys. złotych. Realizacja zobowiązań podjętych przez załogę „Ostrówki" da zakładowi produkcję wartości około 3.800 tys. złotych.

● Zimowe zaległości nadrabiają także transportowcy. Pracownicy placówek podlegających Wojewódzkiemu Zjednoczeniu PKS zobowiązali się nadrobić niemałe zaległości z okresu zimy do dnia 31 lipca br. W tym celu zwiększy się gotowość techniczną pojazdów, lepiej będzie się wykorzystywać tonaż samochodów ciężarowych, skrócony zostanie czas załadunku i wyładunku, zwiększona częstotliwość przejazdów, punktualność obsługi linii osobowych, wprowadzenie postępu technicznego, szczególnie przy remontach, załadunku itp.

Plany usuwania następstw zimy w naszym przemyśle opracowały wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady. Ważnym czynnikiem jest tu społeczna postawa załóg, które podejmują wiele cennych zobowiązań. Właśnie one, umożliwiając wykorzystanie wielu rezerw produkcyjnych, przyczynią się wydatnie do złagodzenia trudnej sytuacji w naszym przemyśle.

(wg)

Sesja Rady Najwyższej Republiki Rosyjskiej

MOSKWA PAP. — W Wielkim Pałacu Kremlowskim rozpoczęła się w czwartek I sesja Rady Najwyższej RFSRR szóstej kadencji.

Porządek obrad przewiduje m. in. sprawę dalszego podniesienia poziomu usług dla ludności, wybór Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej oraz powołanie rządu tej republiki.

Protesty przeciwko nowemu budżetowi W. Brytanii

LONDYN PAP. — W środę kanclerz skarbu Maudling przedstawił w Izbie Gmin nowy budżet W. Brytanii na rok finansowy 1963-1964. Spośród ogólnej sumy wydatków przewidzianej budżetem (około 6.240 milionów funtów) prawie jedną trzecią przeznacza się na zbrojenia.

Komentując nowy budżet przywódca partii liberalnej, Grimond stwierdził, iż mimo to, że budżet ten przewiduje wprowadzenie pewnych ulg podatkowych oraz popieranie przedsiębiorstw zakładanych na obszarach dotkniętych bezrobociem nie jest on zadowalający.

Nowy budżet skrytykował także przywódca partii pracy, Wilson. W doraźnej odpowiedzi na expose kanclerza skarbu stwierdził on, iż „rządy konserwatywne nawracają się na politykę ekspansji gospodarczej dopiero na łożu śmierci".

Tego samego dnia wieczorem przed gmachem parlamentu odbyły się burzliwe demonstracje przeciwko wydatkom zbrojeniowym. Rozlegały się okrzyki: „Nowy budżet nie zmienia polityki wyrzucania środków z kieszeni podatnika dla kontynuowania wyścigu zbrojeń", „Precz z Macmillanem!" Interweniowała policja. Kilkanaście osób aresztowano.

Była to druga masowa demonstracja przed parlamentem brytyjskim w czasie ostatnich dwu tygodni. W ubiegłym tygodniu doszło w tym miejscu do starć między policją i bezrobotnymi.

Weryfikacja odznaczeń nadanych przez dowództwa b. AK, BCh i PSZ-Zach. w okresie II wojny światowej

W WYKONANIU dekretu PKWN z dnia 24.VIII.1944 r., decyzją ministra obrony narodowej została powołana przy Zarządzie Głównym ZBoWiD — Główna Komisja d.s. Weryfikacji Odznaczeń nadanych przez konspiracyjne dowództwo Armii Krajowej, Batalion Chłopskich oraz Polskich Siłzbrojnych na Zachodzie.

Na podstawie Orzeczenia Głównej Komisji, Departament Kadr MON wyda tym osobom zaświadczenia (legitymacje) potwierdzające fakt nadania odznaczeń. Zaświadczenia te będą m. in. podstawą dla organów rent ZUS przy przyznawaniu 25 proc. dodatku do rent osobom odznaczonym Orderem Virtuti Militari.

Przedmiotem rozpatrywania przez Główną Komisję będą udokumentowane wnioski o weryfikację następujących odznaczeń: Order Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, Złoty, Srebrny i Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami oraz Złoty, Srebrny i Brązowy Krzyż Zasługi (bez miecza).

Dla ułatwienia pracy Głównej Komisji, powołano ostatnio przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD — Wojewódzki Zespół Weryfikacji Odznaczeń.

Zainteresowani — byłowie członkowie ZBoWiD jak i nierzeszemi w tej organizacji, winni zgłaszać się do tej oddziałów powiatowych ZBoWiD, a tych, którzy są w miastach wojewódzkich, do Zespołu wniosków oraz instrukcji o sposobie ich wypełnienia. Podstawą do wszczęcia weryfikacji Komisji nazwiska będą dołączone do wniosku oryginalne dokumenty względnie odpisy tych dokumentów uwierzytelnione przez ZBoWiD, świadczące o fakcie nadania odznaczenia. W przypadku nie posiadania tych dokumentów brane będą pod uwagę zaświadczenia b. dowódców (od szefa wzwyż) o fakcie stwierdzające fakt nadania odznaczenia z podaniem przy kogo zostało nadane odznaczenie, numer i data rozkazu. Ostateczny termin zgłaszania wniosku w odds. pow. ZBoWiD upływa z dniem 31.X.1962 r.

Bardziej szczegółowych — wyczerpujących — informacji udzielą w tej sprawie: Zarząd Okręgowy i zarządy oddz. pow. ZBoWiD.

Zapisy na zaoczne studia budownictwa lądowego

Towarzystwo Przyjaciół Wyższej Szkoły Zawodowej w Kielcach podaje do wiadomości, że kandydaci zgłoszeni przez zakłady pracy na I rok Studiów Terenowego w Kielcach Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Krakowskiej, winni złożyć w terminie do 15 kwietnia br. w sekretariacie Studium Stacjonarno - Zaocznego AGH (Kielce, Zakłady Budowy Przemysłowe i Armatury, ul. Skrzetlewska) — skierowania zakładowe, kondycji rzeczywistej (wzór SW-19) oraz załącznikiem: fotografią, własnoręcznie napisany przez kandydata, trzy fotografie podpisane na odwrocie przez kandydata, zniklete personalną kandydata, poświadczone przez kadrę, świadectwa z odbytych praktyk, świadectwo dojrzałości w oryginale, świadectwo lekarskie, wydane przez lekarza zakładowego lub rejonowego, stwierdzające fakt, że stan zdrowia kandydata zezwala na łączenie pracy ze studiami oraz świadectwo urodzenia lub wyciąg z dowodu osobistego.

O terminie i miejscu egzaminu wstępnego kandydaci zostaną dodatkowo zawiadomieni.

Zaostrzenia sankcji za chuligaństwo i lekceważenie przepisów przeciwpożarowych domagają się mieszkańcy Kielecczyzny

(fr) W całym województwie zaplanowano przeprowadzić 500 zebrań celem wystąpienia kolegiów dydatów do kolegiów karno-administracyjnych. Wiele już się odbyło, reprom, a frekwencja była na ogół zadowalająca. Obywatele sprawiedliwości zebrania przebiegają w zakładach pracy, szkołach na wsi. Miesiąc zebrań, rozpoczęty 1 kwietnia, może być (br. że w dyskusji wzięło udział kilkaset osób, a dyskutanci domagają się od przyszłych członków kolegiów karno - administracyjnych, zaostrzenia sankcji za takie wykroczenia jak: chuligaństwo, nadużycie alkoholu, lekceważenie przepisów przeciwpożarowych, powodowanie szkód polnych. W dyskusji mieszkańcy miast domagali się, aby na ulicach — szczególnie wieczorem — częściej pojawiały się patrole milicyjne.

Z tamtej strony Odry (IV)

Konie i traktory

NIEMIECCY gospodarze orzekli, że nadchodził czas, abym poznał rodnę NRD-owską wieś, w sprawach rolnictwa nie jestem mocny, ale dla charakterystyki obrazu NRD wieś ma swoje miejsce, bowiem tutejsze rolnictwo różni się znacznie od tego, jak choćby tym, że w całości zostało skolektywizowane.

Wyjechałem z Magdeburga samochodem na północny zachód, mijamy pustawe, ciągle jeszcze leżące się po zniszczeniach wojennych centrum. Ale wieś wybiera się gęsta. Druga połowa marca, ale słońcu wiosenne w pełnym tonie. Śnieg znikł tu o dwa tygodnie wcześniej, niż w Polsce, więc traktory orzą, albo ciągną za sobą biały obłok pyłu; znak, że siewnik nawożony już w akcji. Koni nie widać. Dla przybysza z Kielecczyzny jest to zwrotna ciekawostka. Wyznam, że podczas swoich podróży po NRD zacząłem prowadzić statystykę spotkanych koni. Wynik — 18 sztuk tych miłych zwierząt. Jak na dwutygodniowy, wypełniony samochodowymi podróżami pobyt — rezultat wiele mówiący.

Tuż za mostkiem dziś, bo przedzielonym granicą z Niemcami Zachodnimi kanałem Elbe—Weserem pytam dokąd pojedziemy. Pada jakaś nazwa wzorowej spółdzielni od lepiej o bez mała 100 km. Sprzeciwiam się. Po co szukać tak daleko, skoro jesteśmy w kraju kolektywnej gospodarki. Jedziemy do pierwszej z brzegu. W ten sposób trafiam do LPG (skrót nazwy rolniczej spółdzielnia produkcyjna) w Niemczech. Właściwie są tu dwie spółdzielnie; jedna pierwszego, druga — trzeciego typu. Na początek typ trzeci.

W jednopiętrowym budynku siedziba LPG czekamy na sprzoma, który w zastępstwie chorego przewodniczącego będzie udzielał nam wyjaśnień. Wnętrze trochę zakurzone i zagracone, książki na czasopismach i półkach. Na centralnym miejscu biurko z telefonem i dosiadłem doń dość długi stół konferencyjny z krzesłami. Całą ścianę wymoczoną segregatorami. Z portretu patrzy Ernst Thälmann.

Lecz sto sprzoma. Jest flegmatykiem, jak większość mieszkańców środkowoniemieckich nizin. Ale gdy zaczynam rozmowę od wskazania na stół i segregatory, pytając czy i niemieckie rolnictwo podlega naporowi sebrań i sprawozdawczości — sprzoma wyraźnie się ożywia.

— Niestety — powiada — nie mamy się opędzić. Zarządzanie rolnictwem jest u nas przyjęciem. Na spółdzielnie ciśnie cały aparat rolny wojewódzkiej rady, poprzez powiatową i miejscowego burmistrza, kontroluje nas bank, poczęstą, i spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu wtrąca swoje trzy grosze. Drugi taki pion od wojewódzkiego od spółdzielni tworzą ogniwa partyjne. Ale świta nadzieja na usprawnienie zarządzania, co będzie my zawdzięczać centralizacji środków dyspozycyjnych. Mają powstać rady gospodarki rolnej, które ujmą całość spraw rolnictwa w swoje ręce.

Rozmowa schodzi na sprawy gospodarcze. Spółdzielnia istnieje już 14 lat i gospodaruje na 835 ha. Liczy 167 członków. Park maszynowy: 12 traktorów, jedna ciężarówka, jeden Warburg-Combi i trzy motocykle. Do tego pewna liczba żniwnych, co wyjątkiem ciężkich, które pożycza się z MTS (POM).

— A konie? — Agronom się uśmiecha — ostatnio nietypowo powiada — bo ja należę do miłośników koni. Dlatego mamy ich aż 8.

— Urodzajet — Różnie bywa, w 1961 roku kartofle nie obrodziły i trzeba je było kupować m. in. z Polski. Ale w zeszłym roku było 160 kwintali z hektara, zaś buraków cukrowych 260 q. Chyba — obliczenie w zwyżach — był to plon przyzwoity, ale w granicach średnich zbiorów w Polsce w 1961 roku uznanym za bardzo urodzajny. I jeszcze świeża informacja na temat pozycji materialnej członków. Roczny dochód chłopa waha się w zależności od przepracowanych dniówek od 1200 do 2600 DM. Jeśli przyjąć średnią 1800 DM, to łącznie z dochodami z działki przy zagrodowej odpowiada to w przybliżeniu przeciętnej płacy w całej NRD. Poza tym płatne urlopy, spędzane głównie nad morzem, pełne ubezpieczenie chorobowe i renty. Ale są spółdzielnie, w których dochód sięga 11 tys. DM na członka.

— Dlaczego u was tak nie jest?

Agronom zamyśla się, po czym powoli wybuchza swój pogląd na tę sprawę. Spółdzielnie potrzebowała się na określony profil produkcyjny. Dopiero ostatnio „postawiono" na hodowlę. Dziś ma ta tylko 100 krów, ale już 84 cielęta. To jest przyszłość tej LPG, podobnie jak powiększająca się stale hodowla trzody chlewnej.

Powiedzieć odpowiedź wydaje mi się nie dość wyczerpująca, coś wypuszcze o słabe punkty spółdzielni. Agronom pełnej tak:

— Pomieszczenie błoto. Przede wszystkim forsowny bierzemy w naszej republice zakładanie spółdzielni natychmiast tzw. wymagających przez nie tylko trudnego zbywania się z kolektywną gospodarką na całym froncie, bo i we wspólnej uprawie roli i w kolektywnej hodowli, ale też znacznych środków inwestycyjnych. Dopiero później rozwinęło się doceniać niektóre typy gospodarki, jak zastosowanie mechaniczne kopiowania wzorów radzieckich. Kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków nie zawsze i nie wszędzie jest racjonalne, podobnie jak nie wszystkie rasy krów nadają się do uzimnego wychowu. Pyli tary, jak wszystkie rasy bank, poczęstą, i wpędzali je w cherory.

Gdy w godzinie później rozmawiałem z przewodniczącym spółdzielni pierwszego typu jeszcze lepiej dumiałem, co miał na myśli mój agronom mówiąc o potrzebie doceniania niższych form spółdzielczych. Przewodniczący był wyraźnie zmęczony na swojej LPG. Twierdził, że to forma ciężej się szczególnym poparciem kontrol, ale na radzi troszczą się o swoje domowa chlewnie i chore. Dziwne przy tym o ile jest ich metom wprawiać role rezolowom. W ciągu trzech lat istnienia LPG, hodowla macznie wzrosła. Wśród 15 rodzin należących do spółdzielni, pięć posiada własne samochody, sześć wyżyka — motocykle, dziś kiedy ostrzyga, że obecny typ wyzyskiwania możliwości dalszego rozwoju gospodarstwa pomyślę o przejściu do wyższych form.

Przewodniczący chciałem wypytać o nerwowszy temat rolnictwa w Polsce. Dopiero wczoraj idee bałem rolnictwem, które i w Niemczech podzielały trzeba trzykroć tyle pracy, co w NRD, a wydajność ziemi jest o 1 zaledwie i 2 PC. Na wdzięki tego rodzaju wszystkie ziemiaczane. Nowe pomysły są na ziemie. A może nam trochę zazdrościć?

Tak to podniesienie na duchu słowa „Dziękuję" C-225 opuszczałem Neuenhide.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Kronika ZWM (II)

Z OKAZJI obchodów XX-lecia utworzenia Zw. Walki Młodych chcemy przypomnieć niektóre fakty związane z powstaniem i pierwszymi latami działalności tej bojowej organizacji młodzieży w Kielecczyźnie. Materiały pochodzą z dokumentów oraz wspomnień, wypowiedzi i notatek byłych działaczy ZWM i GL.

● O powstaniu ZWM w Warszawie Komitet Dzielnicowy PPR w Ostrowcu dowiedział się w marcu 1943 r. Grupom młodzieżowym z Ostrowca nie udało się jednak nawiązać kontaktu z ZG ZWM. Wypowiedzi dowódców GL „Felka" – A. Adriana i „Sęka" – J. Małeckiego świadczą o tym, że ZWM w Ostrowcu w okresie okupacji istniał i działał. „Felek" – Adrian:

„Bezpośrednio stykałem się z grupą na Ludwikowie. Była to dość liczna, odrębnie zorganizowana grupa chłopców, którą wykorzystywaliśmy przede wszystkim jako łączników. Jednakże młodzież ludwikowska nie ograniczała się do wykonywania zadań stawianych jej przez sztab. Była to grupa bardzo ruchliwa, czynna, bojowa. Jej organizatorem i przywódcą był Zdzich Stanik – inteligentny i pełen zapału. Był to chłopiec o dużych zdolnościach organizacyjnych, bardzo odważny. Przeprowadził wiele samodzielnych akcji młodzieżowych. Stąd też jego pseudonim – „Gorący". Najbliższym towarzyszem Zdzicha i współorganizatorem grupy był jego kuzyn przybyły z Francji, wysoki blondyn – Jurek Flutowski ps. „Chrystus".

„Sęk" – Małecki: „Udane akcje bojowe GL przeciw Niemcom spowodowały duży napływ młodzieży do GL. W tej sytuacji przed partią i dowództwem GL wyłonił się problem znalezienia odpowiednich form pracy z młodzieżą. Jak to zostało rozwiązane – nie wiem, ale organizacja młodzieżowa w tym czasie była wyodrębniona, Zdzich Stanik uczestniczył w posiedzeniach sztabu".

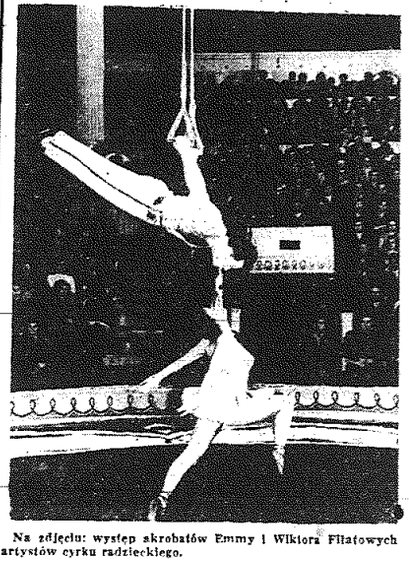

Na zdjęciu: występ skrobatów Emmy i Wiktora Filatowych artystów cyrku radzieckiego.

Radio

PROGRAM I

6.00 Wiad. 6.05 Muz. i Akt. 8.20 Muzyka 8.50 „Z mojej teczki" 9.00 Dla klasy VII 9.25 Gra Zespół Ludowy PR 9.40 Dla przedszkoli 10.00 Kujawiaki, oberezki, polecki 10.10 „Radiowy słowniczek, marzynki" 10.20 Gra Mela Ork. Dudu 11.00 „Klub 60" — „Nowy Artykuł" — słuch. 12.05 Wiad. 12.15 Uwertura — Symfonia d-moll 12.30 Radio-reklama 12.45 Śpiewacie melodie 13.00 Dla klasy I i II 13.25 Koncert symf. 14.00 „Notatnik z frontu" — fragm. książki 14.20 Radio-reklama 14.30 Melodie 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia 15.15 Melodie balet. 15.30 Sonata na fort. 16 Skrzypce 16.15 Koncert Chóru PR 16.35 „Melodie siedmiu stolic" — aud. 16.35 Program młodzieżowy 17.05 „W Sejmie i o Sejmie" 17.15 „Kultura i nie poszukiwana" 17.47 Melodie 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.20 „Z nowych własnych" — odc. pow. 18.30 Kurs języka rosyjskiego 19.15 Radio-reklama 19.35 „Pięć minut o wychowaniu" 19.00 Gra w ork. tan. 20.00 Dziennik 20.20 W ad. sport. 20.30 Spiewa „Skol-mówi" 20.45 „Ze wsi i o wsi" 21.00 „Notatnik kulturalny" 21.10 „Rozmowy o wychowaniu" 21.20 „Trzy po trzy" — Zenobia „Dziewiątka" 22.05 Sonata es-moll op. 27 22.45 „Melodie na dobranoc" 22.05–22.10 Ostatnie Wiadomości.

PROGRAM II

6.30 Wiadomości 6.35 Rel. ekonom. 8.50 Utwory popul. 9.45 Kurs języka angielskiego 10.05 Poranek muz. rozr. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Koncert 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka lud. 12.45 Koresp. z zagr. 13.00 I Suita wiksztpitowska 13.25 „Łańcuch Kość-Żaba" — odc. pow. 13.40 Program dnia 13.45 „Alfabet polityki po polsku" 14.05 Melod e 14.30 „Z programów współczesnej wiedzy" 14.45 „Biegi na szczeble" 15.00 Sonatny muz. rozr. 15.30 „Przygody Tomka Sawyera" odc. pow. 16.00 Wiad. 16.05 „Pisarz i książka" 16.40 Utwory skrzypcowe 17.00 Radio-reklama 17.15 „Piosnki tańce kastan" 17.35 „Na warszawskiej fali" 17.05 Koncert Ork. PR 19.45 „W rzeczywym kręgu" 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.20 Koncert symf. (W przerwie koncertu „Wielkie szczęście" — fragm. powi. 21.05 „Z kraju i ze świata" 21.32 Wiad. sport. 21.35 Muzyka tan. 22.05 Teatr Polskiego Radia „Eryk XIV" — słuch. 23.35 Muzyka tan. 23.50 — 24.00 Ostatnie Wiadomości

PROGRAM LOKALNY

17.00 Kielecki Dziennik Radiowy 17.10 Radio — reklama 17.20 „Nad projektem Kodeksu Karnego" — audycja R. Podkowińskiego 19.30 Melodie hiszpańskie zra Orkiestra J. Valdes y los Embajadores 17.50 Audycja aktualna.

BUSKI REJON NADWIŚLAŃSKI i koncentracja

REJONEM, do którego w pow. buskim przywiązuje się największą wagę — jest tzw. rejon nadwiślański. Błotnowola, Stary i Nowy Korczyn, Oblekoń, Rataje, Gace, Pacanów, Łubnice, Biechów, Stopnica i Oleśnica — to gromady decydujące o buskim rolnictwie. Tu są najlepsze gleby i wysoka kultura rolna. Wystarczy porównać chociażby wysokość plonów czterech podstawowych zbóż. Jeśli w 1961 roku (ubiegły rok nie może być typowym) na Powiślu osiągnięto przeciętnie 18 q z 1 ha, to w pozostałej części powiatu zaledwie 12,5 q. Tutaj też poszczególne wsie mają największy Fundusz Rozwoju Rolnictwa (np. Rataje Pacanów po ponad milion złotych, a 17 wsi od 700 tys. zł do miliona). Wszystko przemawia za tym, że właśnie na Powiślu powinna skupiać się podstawowa ilość maszyn i sprzętu rolniczego. I tak jest w rzeczywistości. Na 125 zestawów traktorowych, będących w posiadaniu buskich kółek rolniczych — 88 skoncentrowanych jest w 13 gromadach, leżących na Powiślu. Proces ten jest więc w pewnym sensie zjawiskiem naturalnym. Tam, gdzie gospodarstwa są wysokotowarowe, a rolnicy dobrze znają swój warsztat pracy i umieją liczyć — tam istnieje zapotrzebowanie na maszyny. W takich warunkach uzewnętrzniają się wszystkie walory mechanizacji, traktor i w ogóle maszyny spełniają swoją podstawową, bo gospodarczą rolę. Odwiedziłem np. kółko rolnicze w Słupi koło Pacanowa. Są tam 3 zestawy traktorowe i sporo innego sprzętu. Jako, że uprawia się tu dużo roślin na nasiona (ok. 120 ha w całej gromadzie) rolnicy odczuwają brak czyszczalni. Kupią ją więc, korzystając oczywiście z FRR. To im bardzo ułatwi pracę. Warto dodać i to, że zaubiegły rok kółko to osiągnęło 11.555 zł zysku.

Powiedziałem, że w rejonie nadwiślańskim jest dużo traktorów. Będzie ich przybywać z każdym miesiącem, by w końcu bieżącego roku osiągnąć liczbę 120. Wszystko wskazuje więc, że Powiśle stanowić będzie jeden z poważnych rejonów koncentracji maszyn. Prawie we wszystkich wsiach działają już kółka rolnicze (Wskali powiatowej, tylko w 16 wsiach nie ma jeszcze kółek rolniczych). Jest jednak pewne „ale". By koncentracja miała „ręce i nogi" muszą istnieć określone warunki: wysoka to warowość rejonu, społeczna aktywność rolników, zaplecze techniczne w postaci bazy remontowej, wreszcie — niezłe drogi, elektryfikacja itp. Powiśle spełnia tylko dwa pierwsze warunki. Z innymi jest nieco gorzej. Główna jednak trudność polega na tym, że najbliższy POM znajduje się w Busku tj. w odległości od 25 do 40 km od wsi leżących wzdłuż Wisły. Sporo wsi nie jest jeszcze zelektryfikowanych, źle na ogół są drogi.

WTAKIEJ sytuacji trzeba stworzyć jak najszybciej bazę techniczną na Powiślu. Co prawda, istnieje już decyzja o budowie filii POM w Pacanowie, ale prace rozpoczną się dopiero w roku przyszłym. Na uruchomienie punktu trzeba, więc jeszcze trochę

(Dokończenie na str. 4)

(Dokończenie na str. 4)

Z cycli koncertowej PO3

„Wszystkie miejsca wyprzedane!"

NIE tylko że żadna spośród dziewięciu symfonii Beethovena nie poszła w zapomnienie, ale wszystkie i to nieustannie, żyją bujnym życiem estradowym, co roku od lat 150 wykonywane po tysiąc kroć na całym świecie. Niektórym z nich towarzyszy sciegolna słowa, otacza legenda — „Eroica", „Symfonię Losu", „Symfonię Braterstwa", „Ody do radości". Nie pozostawił do nich kompozytor żadnych ideowych programów, a przecież odczuwane są one indywidualnie przez każdego słuchacza i zgodnie przez całe audytoria, jako wyraz odwiecznych idei walki z przeciwieństwami losu, walki zwycięskiej, afirmujące życie, siające hart ducha i heroizm. Beethoven, sam szczery demokrata, przeniknięty od młodości republikańskimi ideami „Równości, Wolności, Braterstwa", w roku wybuchu rewolucji francuskiej w rodzinnym granicznym z Francją, nadreńskim Bonn, liczył już lat 19. „Był gorącym zwolennikiem wolności nieograniczonej i niepodległości — pisze o nim w r. 1840 biograf J. Schindler — pragnął dla wszystkich obywateli prawa rządzenia państwem". Toteż idea walki w różnych postaciach podejmowana jest często w dziełach Beethovena, że przypomnimy tylko III Symfonię, „Piątą" „Dziewiątą, utwory „Egmont", „Leonora", V Koncert fortepianowy, sonate „Appassionatę". Idea ta wcielona w IX Symfonii kojarzonej się „Odą do radości" Schillera, jest wyrażona w sposób jednoznaczny i z ogromną siłą. W ten sposób Beethovenowska IX Symfonia stała się jedyną z ostatnich ogniw długiego łańcucha dzieł tetralogicznych i „pseudoheroicznych" niemieckich, reprezentowanych m.in. przez Salieriego, Lesueura, „Don Carlosa" Schillera, „Hoenie" Goethego a w muzyce przez „Czarodejski flet" Mozarta.

Legendarna sława IX Symfonii ma jeszcze swoje źródło i w niezwykłych okolicznościach jakie towarzyszą zawsze jej wykonaniu. Klasyka nie znała symfonii z chórami, a Beethoven w „Dziewiątej" każe właśnie wystąpić chórom, stawiając im niezwykle trudne zadania. Włącza solistów wokalnych, wykorzystując również ich krańcowe możliwości. Przygotowanie hórów jest zawsze niezwykłym zrywem nie tylko w sensie artystycznego wykonawstwa ale i pokonania czysto technicznych trudności. Stąd i wykonania IX Symfonii należą do rzadkości, stąd oczywistość i niecodzienność wydarzenia.

Legenda mówi również, że „Dziewiąta" to korona symfonicznej twórczości genialnego samotnika, że to ostatnie jego wielkie dzieło, że tworzył je będąc już zupełnie głuchym. Podnieca to ciekawość wszystkich. Dzieło takie — jak wielkie arcydzieła literatury światowej, jak najstawniejsze pomniki architektury, jak sławne rzeźby i obrazy — wypada znać i to nie tylko z nagrań płytowych czy z radia, ale słyszeć na żywo, w całej potędze i masie brzmieniowej. Żadna bowiem płyta, żadna transmisja radiowa czy telewizyjna nie jest w stanie zastąpić bezpośredniości przeżyć, oddać kolorytnej rozpiętości dynamiki od szmerów pianissimo, aż po wybuchy fortissimo, jakie udostępnia sala koncertowa wypełniona rozentuzjazmowanymi słuchaczami muzyki.

Dla uzupełnienia „niezwykłości" przypominamy, że IX Symfonię dzieli od wszystkich poprzednich długi okres 11 lat, takich samych lat 11 w czasie których zdążyły powstać kolejno symfonie od I do VIII. Aby o uskrzydleniu muzyki schillerowskiej „Ody do radości" myślał Beethoven od dawna. Tekst jej poznał jeszcze w Bonn, jako 20-letni młodzieniec. Porwała go idea zbratania milionów, idea wolności i radości. Temat, który odnajdujemy w finale „Dziewiątej" biografowie pokazują w jednej z pieśni z r. 1792, inne postacie tego tematu w „Fantazji chórowej" z 1809, w sonatach fortepianowych D-moll i As-dur op. 110. Można by więc mówić, że między pierwszym pomysłem, a ich ostateczną realizacją w finale IX Symfonii leży cała, tak bogata w twórczość, druga połowa życia kompozytora, życie pełnego bolesnych doświadczeń i heroicznych zmagań.

Na interesujący, choć nie dość przekonywujący ślad powodów zainteresowania Beethovena schillerowską „Odą do radości" naprowadza genialny pianista i wybitny kompozytor

Twist również na Węgrzech ma wielu zwolenników
János Erb

K. R. STROŻEWSKI

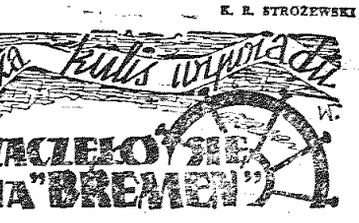

1

W OKRESIE powojennym w prasie całego niemal świata ukazało się mnóstwo różnego rodzaju artykułów o działalności Waltera Wilhelma Canarisa, ostatniego szefa hitlerowskiej Abwehry. Żadna z publikacji nie obejmowała jednak całej, skomplikowanej drogi niemieckiego szpiegiga od początku do końca jego kariery. Zamierzamy przeto w krótkim cyklu przedstawić całą drogę Canarisa, jego wielkość i upadek.

PANIE poruczniku, zostaje pan zamustrowany na krążownik „Bremen". Odtąd będzie pan pomocnikiem dowódcy okrętu – broniącego praw naszych obywateli na wodach Atlantyku.

Młody Walter Wilhelm Canaris, dopiero co upieczony absolwent Szkoły Marynarki Wojennej w Kilonii wyprężył się jak struna, zasalutował i z uśmiechem potwierdzającym zadowolenie odrzekł: — Tak jest panie admirale!

Po kilku dniach „Bremen" odcumował od nabrzeża portu wojennego w Kilonii i całą naprzód pruł na zachodnią półkulę ku wybrzeżom Ameryki Łacińskiej. W owym czasie, a było to przed pierwszą wojną światową, na kontynencie amerykańskim wybuchały różne wrzenia rewolucyjne i rząd cesarskich Niemiec pod pretekstem obrony praw swych obywateli wprowadził na wody przybrzeżne obu Ameryk swoje okręty.

Niewielu spośród załogi „Bremen" wiedziało o dodatkowej misji porucznika Waltera Canarisa. Nikt nie domyślał się nawet dlaczego Canaris tak często opuszcza krążownik i udaje się na ląd. Tymczasem Canaris wykonywał tajne misje Cesarskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Niektórzy spośród załogi zastanawiali się tylko dlaczego Canaris tak pilnie uczy się języka hiszpańskiego i studiuje historię i kulturę krajów Ameryki Łacińskiej i Półwyspu Iberyjskiego. Zagadnięty o to kiedyś wprost przez jednego z kolegów odparł krótko: — Cóż mam

2

robić? Patrzyć tylko na wodę, gwiazdy i powietrze, nudzić się?

Wszyscy otworzyli oczy dopiero wówczas, kiedy Canaris odznaczony został przez jedno z państw Ameryki Południowej orderem Bolivara.

Za co? — pytano wokół. Nikt jednak przez długi czas nie wiedział o tym, że Canaris był doradcą rządu jednej z republik Ameryki Południowej i dopomógł w przeprowadzeniu pewnej, nadzwyczaj skomplikowanej gry politycznej.

Po wykonaniu pierwszej swej misji Canaris przeniesiony został ponownie do Niemiec i przydzielony do dywizjonu torpedowców baszujących na Morzu Północnym. Przebywał tu zresztą bardzo krótko, bo jego zwierzchnicy przygotowali dla niego inną tajną misję, tym razem na Bałkanach. Canaris musiruje więc na krążowniku „Dresden". Tajemniczość tej misji polega na tym, że „Dresden" dostarcza broń terrorystom tureckim a Canaris konferuje z nimi w jaki sposób mają oni prowadzić walkę przeciwko Serbom i Czarnogórcom. W roku 1913 „Dresden" wraca do Niemiec i po krótkim pobycie wypływa do Vera Cruz. I znów oficjalnie mówi się, że „Dresden" luzuje stacjonujący na wodach Ameryki Południowej „Bremen", a w rzeczywistości...

— Proszę niech pan stąd pójdzie, panie poruczniku.

Canaris zaskoczony jest bezpośredniością swego dowódcy, ale o nic nie pyta.

Kapitan Koehler nie bawi się w dalsze uprzejmości lecz mówi wprost: — Musi mi pan pomóc. Zna pan język hiszpański, tutejsze zwyczaje, a więc nie sprawi to panu większych trudności. Ministerstwo Spraw Zagranicznych powierzyło mi specjalną misję polityczną. Wie pan, że w Meksyku wybuchła rewolucja...

— Owszem, wojska rządowe toczą walki z powstańcami o port i miasto Tampico.

— Właśnie, „Dresden" zakotwiczy w pobliżu tego miasta na rzece Tampico. Poczekamy tam na roz-

3

wój dalszych wydarzeń. Spotkamy się tam na pewno z okrętami USA i Anglii.

— I co dalej?

— Niech się pan nie denerwuje, o wszystkim dowie się pan w odpowiednim czasie.

Po kilku dniach kapitan Koehler prosi ponownie o siebie Canarisa i uśmiecha się znacząco. Canaris patrzy na obcego przybysza i słucha jego ultimatum. Parlamentariusz wojsk powstańczych żąda opuszczenia przez krążownik „Dresden" wód terytorialnych Meksyku.

— Jeżeli w ciągu 12 godzin nie opuścicie naszych wód terytorialnych...

Canaris przerywa mu nagle oświadczając: — Jest pan aresztowany. Obraził pan nasz kraj, Cesarskie Niemcy.

— Nic podobnego. Jestem parlamentariuszem i korzystam z immunitetu nietykalności osobistej.

— Dla mnie jest pan zwykłym bandytą — odrzekł Canaris.

Jeszcze tej samej nocy parlamentariusz powstańców został stracony na pokładzie krążownika. „Dresden" pozostał na wodach Tampico. W lipcu 1914 roku prezydent Meksyku Huerta po porażce poniesionej w walkach z powstańcami skrył się przed karzącą ręką sprawiedliwości. Canaris i kilku ludzi z załogi w przebraniu plantatorów udali się do kryjówki i przyprowadzili na pokład „Dresden" prezydenta Huerta. Następnie „Dresden" odwiózł go na Jamajkę.

Z Jamajki biorą kurs na Niemcy. Na pełnym morzu dotarła na krążownik „Dresden" wieść o wybuchu I wojny światowej. „Dresden" rozpoczął w pojedynkę piracką walkę przeciwko statkom alianckim. W październiku 1914 roku „Dresden" dość nieoczekiwanie połączył się w rejonie Wysp Wielkanocnej z flotą admirała von Spee. Działając już wspólnie stoczyli pod Coronelem bitwę morską z flotą brytyjską zadając jej dotkliwą porażkę.

(c. d. n.)

Rok ziemi kieleckiej w powiecie Staszów

WPIĘKNYM budynku remizy strażackiej, wybudowanym w dużym stopniu w czynie społecznym, obradowało plenum Powiatowego Komitetu FJN w Staszowie.

Przedmiotem obrad była ocena programu Roku Ziemi Kieleckiej. Z oceny wynika, że w roku 1962 w czynie społecznym powstało kilka nowych świetlic (m. in. w Życinach i Okrągłej), aktywizowano działalność 7 świetlic prowadzonych przez organizacje młodzieżowe i społeczne. W Połańcu powstał 40-osobowy zespół chóralny. W Staszowie zorganizowano Klub Miłośników Ziemi Staszowskiej, który rozwija ciekawą działalność. Przy Gminnej Spółdzielni powstał 18-osobowy dziecięcy zespół muzyczny. W Kaniemłotach i Osieku powstały nowe czytelnie. W Bogorii, Połańcu i Kurozwękach zorganizowano koła przyjaciół biblioteki. W Roku Ziemi Kieleckiej przybyło 2500 nowych czytelników, a wypożyczanie książek wzrosło prawie o 25 tys. W 150 rocznicę śmierci Hugona Kołłątaja zorganizowano wystawę obrazującą jego działalność. Powstały nowe uniwersytety dla dorosłych.

W roku 1962 w czynie społecznym wybudowano 8,5 km dróg bitych i zalesiono 325 ha nieużytków. W 9 miejscowościach buduje się remizy strażackie, a w 18 zbiorniki przeciwpożarowe. Ogólna wartość czynów społecznych w Roku Ziemi Kieleckiej w powiecie Staszów wynosi blisko 10 mln złotych.

Na rok 1963 zaplanowano wybudowanie 18 km dróg bitych i sprofilowanie 30 km dróg gruntowych oraz rozpoczęcie budowy Ośrodka Zdrowia w Osieku.

W. H.

Łódzki „Balaton" — bar szybkiej obsługi dla 7 tys. osób dziennie

4 bm. otwarty został w Łodzi supernowoczesny bar szybkiej obsługi „Balaton". Nowa placówka gastronomiczna zdolna jest wydać dziennie do 7 tysięcy dań. Ok. 700 osób dziennie może korzystać z pięknie urządzonej kawiarni z dancingiem. W lecie zostanie otwarty także ogrodzony taras, obliczony na 150 miejsc.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

W OBRONIE autorytetu

JEST to historia urażonych ambicji, swoiście pojętej „obrony autorytetu", historia zakładu pracy, w którym panują wyjątkowo niejobre stosunki. Historia wbrew początkowym nadziejom — bez pozytywnego zakończenia.

Zaczęło się to tak: w spółdzielni „Kielczanka" pracowała przez lat pięć przy obsłudze maszyn Michalina Janyst. Pracowała nienagannie, jak to się mawia „ku ogólnemu zadowoleniu". I nagle, dosłownie z dnia na dzień, powiadomiono ją że zostanie przeniesiona do pakowalni. Zarobki w pakowalni są niższe. Janyst zdawała sobie sprawę, że da niej obniżą się jeszcze bardziej, chyba o połowę. Do pakowania trzeba mieć — bowiem zwinne ręce, zaś Janyst po przebytej kiedyś operacji ma ograniczoną sprawność prawej dłoni. Przy obsłudze maszyny, jak wykazała to zresztą pięcioletnia praktyka, fakt ten nie odgrywał żadnej roli. Tutaj, na pakowalni, oznaczał katastrofę. Sprawa utraty połowy zarobków jest dla Janyst sprawą niemalże życia i śmierci. Ma dwoje dzieci, w tym jedno chore na wadę serca. Jej mąż, ciężko schorowany, pobiera nie wielką rentę inwalidzką. W praktyce więc na Janyst spoczywa ciężar utrzymania rodziny.

Należałoby się spodziewać, że kierownictwo zakładu pracy otoczy opieką długoletnią, znajdującą się w trudnych warunkach robotnicę. Stało się jednak wręcz przeciwnie. Nic więc dziwnego, że Michalina Janyst poczuła się skrzywdzona. Napisała do nas. Zwróciła się także do Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy. Związek przyznał jej rację i zwrócił uwagę zarządowi „Kielczanki", iż przenosząc Michalinę Janyst, kobietę znajdującą się w trudnych warunkach, jedynego żywiciela rodziny na gorsze warunki pracy — bez uprzedniego wypowiedzenia — postąpił w sposób „niedopuszczalny i prawnie nieważny".

Redakcja „Kobiety i życia" ze swej strony zwróciła się do zarządu „Kielczanki" z prośbą o wyjaśnienie budzącej rozliczne wątpliwości sprawy Janyst.

Reakcja zarządu spółdzielni była dość charakterystyczna. Odpowiedzią na interwencje Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy było... formalne wręczenie Janyst wymówienia warunków pracy i płacy. Nawiasem mówiąc, dwie kobiety, które równocześnie z Janyst zostały przeniesione do gorszej pracy, powróciły już na produkcję. Janyst nie. Cóż, widocznie sama sobie winna. Tamte nigdzie nie pisały, nikomu się nie skarżyły. W „Kielczance" zaś pokora i milczenie opłacają się. Czego dowodzi także dalszy ciąg tej historii...

Redakcja „Kobiety i Życia" w odpowiedzi na swój list otrzymała od zarządu „Kielczanki" pismo długie i bardzo niejasne. Wynikało z niego jednak niezbicie, że zarząd podtrzymuje w pełni swą decyzję w stosunku do Janyst. Uzasadnienie? Bliżej nie wyjaśnione „względy produkcyjne" oraz fakt, że żadna z brygadzistek nie chce z Janyst pracować.

Dziennikarz warszawskiego pisma musiał więc wyjechać na miejsce, do Kielc. Rozmawiał z przedstawicielami związku, Komitetu Wojewódzkiego PZPR, z prezesem Spółdzielni „Kielczanka", z robotnicami, zatrudnionymi w tym zakładzie, wreszcie z Michaliną Janyst.

Z rozmów tych wynikło jasno, że: Michalina Janyst ma rację i że w „Kielczance" nie dobrze się dzieje.

Prezes spółdzielni stwierdził osobiście, że w ciągu lat pracy na produkcji Janyst nie miała ani kar, ani upomnień, że z pracy tej wywiązywała się dobrze. Ale „jej sytuacja życiowa nie jest jeszcze tak zła, w zakładzie są takie, którym się jeszcze gorzej powodzi!". Nie wiemy, czy prezes, lub ktokolwiek z zarządu widział na własne oczy ową „niezłą" sytuację. Zimno, brak opału, niedożywione, wątłe dzieci, chory mąż. Jedna izba. Tyle, że czyściutka, lśniąca że panuje tu ład i porządek. Może trzeba by właśnie brudu i nieładu, aby spółdzielnia uwierzyła w trudną sytuację Janyst i przyznała jej prawo do pracy, którą wykonywała spokojnie przez kilka lat?

Tak, istnieje oświadczenie, że brygadziści nie chcą pracować z Janyst. Wystarczy jednak sprawdzić protokóły, aby stwierdzić, że zostało ono złożone wówczas, gdy w sprawie Janyst podjęta już została interwencja. Przedtem mówiło się coś o próbach tworzenia brygady młodzieżowej na produkcji, z których to posunięć wynika konieczność reorganizacji. Tego argumentu nikt już dziś zresztą nie wysuwa.

Co powiedziały robotnice „Kielczanki"? Prawdę mówiąc niewiele i to z wyraźną prośbą o zachowanie dyskrecji. Może na to zrozumieć. O pracę dla kobiet w Kielcach trudno. Lepiej milczeć, nie narażać się na niezadowolenie kierownictwa. Natomiast w książeczce, prowadzonej przez inspektora pracy, można znaleźć wiele interesujących informacji. O kradzieżach, pijaństwie w zakładzie, o niesumienności. Nawet... o biciu robotnicy przez brygadzistkę.

Rozmowa dziennikarza z prezesem spółdzielni trwała długo. Przedstawicielom związku, KW PZPR i przedstawicielowi redakcji wydało się, że problem: „w jaki sposób zbudować i podtrzymać autorytet kierownictwa zakładu" został wyjaśniony i że kierownictwo potrafi wyciągnąć z rozmowy tej praktyczne wnioski. Że krzywdy zostaną naprawione, że zwiększy się troska o zdrowe stosunki w produkcji, o warunki panujące w poszczególnych, podległych spółdzielni działach produkcyjnych.

Przeczucie nasze było tym głębsze, że kierownictwo spółdzielni nie miało właściwie — jak dowiedziemy wyżej żadnych rzeczowych, konkretnych argumentów, przemawiających na jego korzyść. Pozostawało więc tylko jedno: wycofać się z owego nieprzemyślanego, pochopnego — mówiąc łagodnie — „posunięcia reorganizacyjnego...".

(Dokończenie na str. 5)

Pierwsze tafle — w przyszłym roku

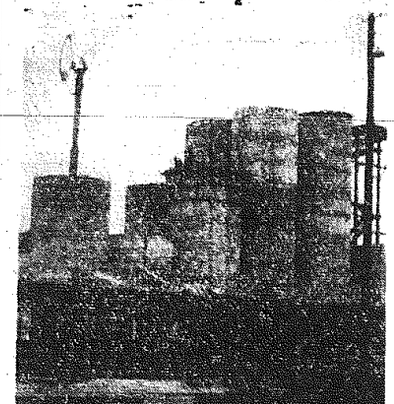

Budowa restawiarni Tu będzie odbywać się dozowanie i mieszanie składników.

NAJWIĘKSZE i najnowocześniejsze wanny szklarskie w Polsce i jedyne największe w świecie, są w trakcie budowy w hucie szkła w Sandomierzu. Będą to dwa agregaty o pojemności 1500 ton każdy (pojemność pieca martenowskiego wynosi 300 ton), gdzie w temperaturze 1520 stopni będzie przygotowywane płynne szkło. Wydajność dobowa jednej wanny wyniesie 200 ton. W bieżącym roku zakończona będzie budowa pierwszej wanny (koszt ok. 40 mln zł). Rozruch drugiej wanny nastąpi w rok później.

Produkcja szkła będzie w pełni zautomatyzowana. I tak np. automatycznie odbywać się będzie przygotowywanie zestawu surowców, transport, zasyp, mierzenie temperatury i poziomu lustra szkła, ciągnienie taśm szklanej itp.

Dotychczas w kraju huty produkowały szkło o szerokości 220 cm. Huta w Sandomierzu będzie produkować tafle szklane o wymiarach 280x450 cm. Nie będzie już więc problemu ze szkleniem dużych wystaw sklepowych.

I jeszcze jedna ciekawostka. Dotychczas w kraju produkuje się szkła I gat. 0 proc., II gat. — 20 proc., III gat — 70 proc., IV gat. — 10 proc.

Sandomierz natomiast będzie produkował: I gat. — 65 proc., II gat. — 25 proc. i III gat. — 10 proc. Czwartego gatunku nie będzie.

Tekst i zdjęcia Z. JONKO

O ubezpieczeniach ważnych chociaż niedocenianych

Na ogół nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak łatwo jest wyrządzić drugiemu szkodę i jakie konsekwencje cywilno-prawne mogą wyniknąć dla nas z tego tytułu. Nie chodzi tu oczywiście o wypadki złośliwego, rozmyślnego wyrządzenia szkody, ale przede wszystkim o wypadki powstałe wskutek niewielkiego czasem niedbalstwa czy braku ostrożności. Istniejące przepisy prawne przewidują obowiązek naprawienia szkody — zapłacenia odszkodowania — za straty wyrządzone z własnej winy lub z winy osoby, której powierzyliśmy wykonanie jakiejś czynności, a także za szkody wyrządzone przez dzieci pozostające pod naszą opieką, przez posiadane przez nas zwierzęta, przez zawalenie się budynku, upadek jakiegoś przedmiotu w pomieszczeniu itp.

Odszkodowanie winno pokryć całość wartości powstałych szkód, a więc w najcięższych przypadkach spowodowania kalectwa, lub śmierci również może obejmować renty czasowe lub dożywotnie dla poszkodowanego względnie jego dzieci. Wartość takiej renty w przeliczeniu na świadczenie jednorazowe wynosi czasem kilkadziesiąt lub paręset tysięcy złotych. Również w wielu wypadkach Zakład Ubezpieczeń Społecznych żąda od sprawcy szkody zwrotu rent wypłacanych poszkodowanemu lub jego rodzinie.

Sytuacja materialna sprawcy szkody, zobowiązanego do płacenia odszkodowania, może stać się w wielu wypadkach godna pożałowania. Przede wszystkim jednak współczucie i sympatia społeczeństwa kieruje się w stronę ofiary wypadku, w stronę niesłusznie pokrzywdzonego, który nieraz z wielkim trudem lub bezskutecznie poszukuje choć częściowego wyrównania swych krzywd od osoby ponoszącej winę. Bogate orzecznictwo sądowe w tej materii jest najlepszym dowodem, jak bardzo aktualne są te sprawy.

Przykładów z życia codziennego jest bardzo wiele. Oto niektóre z nich częściej spotykane. Pies podejrzany o wściekliznę — pogryzł przechodnia. Dzieci pozostawione bez opieki — podpaliły dom sąsiada. Z balkonu spadła źle umocowana doniczka lub z dachu olbrzymi sopel — raniąc przechodnia; poślizgnął się ktoś na źle oświetlonych schodach. Narzędzie ktoś kopnął przygodną osobę. Woźnica wskutek nierozwidlowej jazdy spowodował wypadek drogowy. Maszyna rolnicza niełatwo obsługiwana obcięła palce obsługującemu. Nie było wody, zapomniano zakręcić kurki, co było przyczyną zalania mieszkania na parterze.

Nic dziwnego, że wspomniane sprawy znalazły już od dawna odbicie między innymi w działalności różnych towarzystw ubezpieczeniowych w kraju i za granicą. Ubezpieczenia potencjonalnego sprawcy szkody od skutków cywilno-prawnych działania lub zaniechania, tak zwane ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, powstały już dawno i upowszechniają się coraz bardziej, co wiąże się zarówno ze wzrostem świadomości prawnej społeczeństwa, jak i z coraz większym skomplikowaniem techniki życia współczesnego. Omawiane ubezpieczenia polegają na tym, że zakład ubezpieczeń pokrywa świadczenia, do jakich byłby zobowiązany sprawca szkody, posiadacz odpowiedniej polisy.

Tego rodzaju ubezpieczenia prowadzi u nas Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Warunki ubezpieczenia zostały ostatnio znowelizowane, przystosowane do istniejącej sytuacji społeczno-gospodarczej i stały się bardzo korzystne dla zawierających umowy. Odpowiedzialność PZU jest obecnie praktycznie nieograniczona, sięga bowiem sumy jednego miliona złotych za każdy wypadek.

Technika zawierania umów została specjalnie uproszczona, jeżeli np. chodzi o ubezpieczenia:

● właścicieli gospodarstw rolnych, gdzie ubezpieczenie obejmuje odpowiedzialność cywilną właściciela i jego najbliższej rodziny w związku z posiadaniem gruntów, budynków, maszyn rolniczych, zwierząt domowych, zatrudnianiem pracowników najemnych itp. (składka roczna zależna jest od wielkości gospodarstwa, np. gospodarstwa od 3 do 10 ha płaci 50 zł rocznie),

● właścicieli domów w związku z posiadaniem wszelkiego rodzaju budynków i utrzymywaniem przylegających przejść oraz prowadzeniem robót budowlanych systemem gospodarczym, (składka roczna kształtuje się w wysokości od zł 1 do zł 1 gr. 40 od izby, przy przyjęciu pewnego minimum. Od domków jedno lub dwurodzinnych zł 30),

● lekarzy medycyny i lekarzy weterynarii, w związku z wykonywaniem praktyki prywatnej oraz z tytułu przewodowej w lecznictwie (składki od zł 100 do zł 300 — rocznie, zależnie od specjalności,

● właścicieli warsztatów rzemieślniczych wszelkiego rodzaju w związku z wykonywaniem zawodu,

● każdej osoby w życiu prywatnym łącznie z odpowiedzialnością małżonka i nieletnich dzieci. Ubezpieczenie to obejmuje również odpowiedzialność w związku z zatrudnianiem pomocy domowej i zajmowaniem mieszkania, przy czym szkody wodociągowe także objęte są ubezpieczeniem.

Bliższych informacji w tych sprawach udzielają inspektoraty powiatowe PZU, które są również upoważnione do zawierania umów ubezpieczeniowych.

Poza tymi formami najbardziej popularnymi istnieje możliwość zawarcia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia każdej innej działalności gospodarczej, zawodowej i kulturalnej. Z ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej korzysta też bardzo wiele przedsiębiorstw i instytucji gospodarki uspołecznionej.

Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów samochodowych zostało uregulowane od 1 stycznia 1962 roku odrębnie jako ubezpieczenie obowiązkowe, z uwagi na społeczną wagę tego zagadnienia.

Należy przypuszczać, że sprawa dobrowolnych ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej znajdzie zrozumienie w szerokich kołach społeczeństwa przede wszystkim ze względu na własny dobrze zrozumiany interes. 627-k

Buski rejon

(Dokończenie ze str. 3)

poczekać. Maszyny jednak czekać nie będą, będą się psuły i trzeba je szybko remontować. Niektóre kółka rolnicze (a m. in. i Słupia) naprawiają sprzęt w POM-ie w Lubaszu, za Wisłą. Jedno, że do Lubasza jest tylko 11 km, a drugie — obsługa tam — jak powiada prezes kółka — bardzo solidna i terminowa. Dokąd więc nie będzie w Pacanowie filii — część kółek może tam remontować ciągniki. Istnieje jednak pilna potrzeba uruchomienia kuźni, podręcznych warsztatów, w których można by naprawiać drobne uszkodzenia, gdyż one właśnie, w czasie pilnych robót — najwięcej psują krwi ludziom z zarządów kółek rolniczych. Gdy drobnego remontu nie dokona się na miejscu a ciągnik trzeba dostarczać do POM-u, to niejednokrotnie koszt transportu jest wyższy aniżeli sama naprawa.

Czy można taką kuźnię szybko urządzić? Chyba tak. Chociażby przeznaczyć na nie stojące bezużytecznie lub niezgodnie z przeznaczeniem wykorzystywane kuźnie byłych GOM-ów. Nareszcie mogą służyć temu, na co zostały wybudowane. A w rejonie Powiśla jest ich przecież kilka. Budować można kuźnie za pieniądze FRR. Inwestycja niewielka, a strasznie potrzebna. Trzeba jednak opracować plan działania w tym kierunku i zacząć go realizować.

NASTĘPNA sprawa, która wymaga rozwiązania — to paliwo. Po każdy litr ropy i oleju jechać trzeba do Busku — to zbyt kosztowna zabawa. Jeśli chodzi o zaopatrzenie w paliwo tzw. przedsiębiorstwem wiodącym jest CPN i ona spełnia rolę koordynatora. Natomiast GS-y prowadzą tylko detaliczną sprzedaż ropy. Sprowadzane przez nie filtry po pierwsze — nie są w stanie pokryć zapotrzebowania, a po drugie cena detaliczna paliwa podwyższa koszty eksploatacji ciągników. Dlatego zanim powstanie baza paliw w filii POM-u w Pacanowie — należałoby pomyśleć o zorganizowaniu dostawy paliwa cysternami. Musiałyby to zrobić albo CPN albo PZGS. W ogóle — zaopatrzenie kółek rolniczych w paliwo, oprócz ogólnych wytycznych, wymaga wydania szczegółowych zaleceń wykonawczych na szczeblu centralnym.

I WRESZCIE garaże. Dotąd w powiecie buskim nie wybudowano ich wiele. Z większym rozmachem ruszy ich budowa w bieżącym roku. W Nowym Korczynie rozpocznie się budowa produkcja „betolitu". Będą to gotowe elementy, z których składać się będzie garaże i szopy na maszyny. Pod 22 garaże należy wykupić działki od prywatnych właścicieli. Buskie władze powiadają, że nie mogą załatwić tych rzeczy bez rzeczoznawców z Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN. Pytałem o to i w Wydziale Rolnictwa i WZKR. Okazuje się, że żadni rzeczoznawcy nie są potrzebni, a istniejące w tej dziedzinie przepisy pozwalają na to, by wszystko zostało załatwione na tzw. szczeblu powiatu. Niektórzy ludzie w Busku po prostu nie znając przepisów niepotrzebnie przedłużali załatwienie sprawy.

Ogólnie rzecz biorąc to rejon buskiego Powiśla nie jest typowy dla koncentracji maszyn. Wymaga bowiem pójścia tam nie tylko z maszynami, ale prawie z całym zapleczem technicznym. Dobrze się stało, że sporo spraw zostało już wcześniej zaplanowanych, że jeszcze przed powstaniem koncepcji koncentracji maszyn zdecydowano np. o budowie filii POM w Pacanowie. Również wcześniej zapadły decyzje o tym, by w 1964 roku zelektryfikować prawie wszystkie wsie leżące nad Wisłą w powiecie buskim. Tak więc w roku przyszłym energię elektryczną otrzymają tu 23 wsie.

W rejonie tym intensywnie rozwija się budownictwo dróg. Oprócz kontynuowania budowy tzw. drogi nadwiślańskiej w bieżącym roku wybudowane zostaną drogi łączące Grzegorzyn Słupickie z Ratajami oraz Bielmowolę z Obiekciem. Taki jest plan minimum władz powiatowych. Tak więc mimo, iż rejon Powiśla odbiega nieco od ogólnych zasad koncentracji maszyn — to chyba nie trzeba z niej rezygnować. Jest bowiem najbardziej istotny czynnik — społeczna aktywność i zapotrzebowanie na ponadnormatywne środki produkcji. A tego nie można nie doceniać.

W. KROGULEC

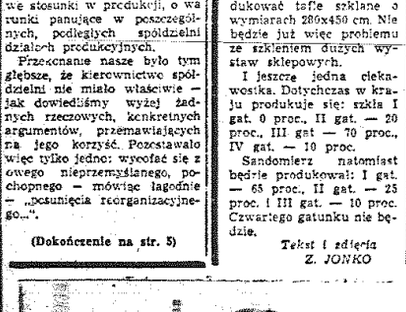

Hale wannowe

TELEWIZJA

Kielecka poezja...

O GRUPIE poetyckiej „Ponidzie" słychać coraz częściej; młodzi poeci Kieleczczyzny drukują się nie tylko na łamach „Magazynu" lecz także w pismach literackich np. „Kamenie", a ostatnio wystąpili przed kamerami Telewizji Polskiej. Debiut był udany tym bardziej, że debiutowali nie tylko poeci lecz również autorzy tego literackiego programu — Ernest Bryll i Ryszard Podlewski, kielecki dziennikarz, który prowadził audycję w zasadzie bezbłędnie, jeżeli nie liczyć — powiedzmy — drobnego uchybienia. Podlewski zapowiadając grupę „Ponidzie" chyba przesadził twierdząc, że istnienie tej grupy świadczy o tym, iż Kieleczczyzna przestała być białą plamą na kulturalnej mapie kraju.

Poezje Kopcińskiej i Glenia wypadły bardzo dobrze i po prostu dlatego, że jest to mocnym zdaniem dobra poezja która sama może wyjść obronną ręką z każdej — jeżeli tak można powiedzieć — sytuacji. Szkoda, że zamiast dość sztampowo prowadzonej rozmowy z Miernikiem, nie zaprezentowano fragmenciku jego „Matoła". Może ze względu na brak czasu chociaż muszę przyznać, że audycja nie nużyła przynajmniej mnie.

Waldemar Babinicz, dobry duch „Ponidzia" w sposób syntetyczny powiedział komu ta grupa może zawdzięczać swój rozwój, kto jest jej mecenasem ukromnie pomijając swoje w tej mierze zasługi, które są, jak się orientujemy, naprawdę nie bagatelne...

W sumie audycja interesująca. (3)

Tunel pod Hindukuszem

MOSKWA. Pod szczytami Hindukuszu powstaje wielki tunel, którym przebiegać będzie szosa ze stolicy Afganistanu Kabulu do miasta Kazyl-Kala. Dzięki niemu odległość między tymi dwoma miastami zostanie skrócona o 200 km. Tunel będzie miał 2,676 metrów długości oraz około 8 metrów szerokości i wysokości.

Z sali koncertowej POS

(Dokończenie ze str. 3)

rosyjski Antoni Rubinstein (1829—1894). Pisał on mianowicie: „Nie wierzę, że ostatnia część symfonii jest „Odą do radości", sądzę raczej, że to „Oda do wolności". Mówi się — pisał dalej A. Rubinstein — że Schiller pod naciskiem cenzury musiał zastąpić słowo „wolność", słowem „radość", a że Beethoven o tym widział jestem tego pewny..."

W ANNAŁACH kulturalnych Kielc dzień 29 marca 1963 roku zaznaczony będzie jako dzień pierwszego wykonania arcydzieła beethovenowskiego. I chociaż chór musiano sprowadzić z innego ośrodka i choć na wykonaniu całości dzieła można by zapewne znaleźć tu dużo rysek, fakt podjęcia mgiłi i jej realizowanie zapisać należy na konto poważnych osiągnięć dyrekcji POS i członków zespołu.

Wykonawcami IX Symfonii Ludwika van Beethovena byli, obok POS w Kielcach, chór działający przy Państwowej Orkiestrze Symfonicznej w Rzeszowie oraz soliści Alina Bolechowska (sopran), artystka Opery Warszawskiej, Irena Winiarska (mezzosopran) artystka Opery Poznańskiej, Leszek Pawluk (tenor) art. teatrów muzycznych w Warszawie oraz Adam Szybowski (bas) art. Opery Krakowskiej — za wyjątkiem L. Pawluka wszyscy znani z częstych występów na estradach koncertowych całego kraju i przed mikrofonami Polskiego Radia. Przygotował i prowadził całość kier. artystyczny i I dyrygent POS w Rzeszowie Janusz Ambroz.

W ten uroczysty wieczór sala koncertowa Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Kielcach była wypełniona po brzegi. Już w przeddzień na drzwiach wejściowych ukazała się kartka z niecodziennym raczej napisem: „Na koncert w dniu 29 bm. wszystkie bilety wyprzedane". Sprzedano nie tylko wszystkie miejsca siedzące, ale ponadto pół setki wejściówek. Na próbie generalnej widziałem również połowę sali wypełnionej publicznością, a potem, na koncercie szkolnym, salę zajętą przez młodzież. Zainteresowanie to pochłonięte świadczy o muzykalności znacznej części społeczeństwa Kielc.

Koncert otwierała uvertura Beethovena do jego jedynej opery „Fidelio", właściwie jedna z czterech uvertur napisanych do tejże opery wiedzą odtąd samodzielny żywot estradowy pod nazwą „Leonora III". J. Ambroz prowadził dzieło to chyba w zbyt wolnych tempach podając jednak głównie motywy tematyczne z należytą plastyką i dużą siłą dramatyczną.

Z czterech wielkich ogniw „Dziewiątej" najlepiej wykonane były pod dyr. J. Ambroza, czyniąc zarazem największe na słuchaczach wrażenie, części III-Adagio molto e cantabile i IV — Finale, z „Odą do radości" z chórami i solistami.

Chór, jakkolwiek przybył do Kielc nieco zdekompletowany zaprezentował się jako zespół o pięknym i potężnym brzmieniu dobrze współgrającym z dźwiękiem pełnej orkiestry i solistów, śpiewający czysto, z wyraźną dykcją, z należytą dyscypliną rytmiczną i muzykalnie reagujący na wskazania dyrygenta.

Z solistów kulturą wokalną, pięknem głosu i muzykalnością interpretacji wyróżniała się wybitna artystka estrady i opery polskiej Alina Bolechowska, jakkolwiek nie można było w niczym zarzucić i pozostałej trójce solistów. Wszyscy zarówno w partiach solowych jak i w kwartecie, stanęli celująco na wysokości zadania, przyczyniając się jak najbardziej do sukcesu IX Symfonii.

Niewątpliwie długie i gorące oklaski zmuszały solistów i dyrygenta do wielokrotnych powrotów na estradę. Wymowniejszymi jednak oklaskiw publiczności zgromadzonej w sali POS, utrzymującej się tradycją wszystkich poprzednich odbiorców, z polecaniem na obdarzanie solistów, wielko w imieniu wszystkich słuchaczy, kwiatami.

M. JÓZEF MICHAŁOWSKI

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

od środy do piątku

SZKOŁY MORSKIE

J. K. p-ta Łopuszno, Z. T. - Mińsk, R. K. - Jadlinia, M. Ch. - Pionki: prosimy o podanie warunków przyjęcia do szkoły morskiej. Czy są szkoły rybołóstwa morskiego przyjmujące kandydatów po 7 klasach?

Redakcja: Do Gdyni przy ul. Czerwonych Kosynierów 81 jest Państwowa Szkoła Morska kształcąca przyszłych oficerów marynarki handlowej. Taka sama szkoła została otwarta w bieżącym roku w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 2. Nauka w szkole trwa 3 lata. Szkoła szczecińska prowadzi wydziały na wigacyjny i mechaniczny.

Przyjmuje się kandydatów w wieku do 23 lat (przed odbyciem służby wojskowej lub 25 lat, po ukończeniu służby wojskowej), posiadających świadectwo dojrzałości oraz uznanych przez komisję lekarską szkoły za zdolnych do służby morskiej. Obowiązuje egzamin z matematyki i fizyki po którym odbędzie się próbny rejs kandydacki na statku szkolnym.

Podania należy składać w terminie do 15 bm. na ww. adres załączając życiorys w dwu egzemplarzach, metrykę urodzenia, opinię szkoły lub zakładu pracy, świadectwo dojrzałości w oryginale lub poświadczenie szkoły o postępach w nauce za I półrocze, oświadczenie z miejsca pracy rodziców stwierdzające źródło utrzymania, zaświadczenie lekarskie, kwestionariusz osobowy oraz 4 fotografie.

Poza tym w Szczecinie istnieje Szkoła Rybołówstwa Morskiego, która przyjmuje kandydatów dwojakiego typu: absolwentów 7 klas szkoły podstawowej oraz maturzystów, posiadających świadectwo dojrzałości. Dla pierwszych nauka trwa 5 lat, dla drugich - 3 lata. Warunkiem przyjęcia do szkoły podstawowej jest zdanie egzaminu wstępnego z języka polskiego i matematyki. Maturzystów obowiązuje ponadto egzamin z fizyki. Zapisy trwają do 30 bm. Również i ta szkoła mieści się przy Wałach Chrobrego 2.

WYŻSZE STUDIA ROLNICZE

W. T. - Topola, W. K. - Pińczów: jakie są warunki przyjęcia do wyższej szkoły rolniczej?

Redakcja: Dla naszego województwa najbliższe są: Wyższa Szkoła Rolnicza w Krakowie oraz WSR w Lublinie, ul. Osterwy 1.

Ta ostatnia przeprowadza rekrutację na wydział rolniczy i weterynaryjny. Termin składania podań upływa z dniem 15 czerwca. Egzaminy wstępne odbędą się między 2 a 15 lipca.

Ubiegający się o przyjęcie na wydział rolniczy obowiązani są złożyć egzamin wstępny pisemny - z matematyki i biologii oraz ustny z matematyki. Kandydatów na wydział weterynaryjny obowiązuje egzamin wstępny z biologii, a ustny z biologii i chemii (oczywiście w zakresie objętym programem nauczania w liceum ogólnokształcącym). W bieżącym roku wprowadzono ponadto dodatkowy pisemny i ustny egzamin z jednego nowożytnego języka obcego, którego kandydaci uczyli się w szkole średniej (kandydat ma prawo wyboru).

Absolwenci wydziału rolniczego po 5-letnich studiach, po wykonaniu pracy dyplomowej i złożeniu egzaminu dyplomowego otrzymują tytuł magistra - inżyniera rolnictwa, a na wydziale weterynaryjnym po 5,5-letnich studiach - dyplom lekarza weterynarii.

Przy podaniu o przyjęcie należy przedstawić powszechnie obowiązujące załączniki (m. in. świadectwo maturalne, życiorys, metrykę i fotografię).

Na absolwentów WSR czekają rady narodowe, szkoły rolnicze, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, liczne placówki, różne placówki gospodarcze i naukowe.

przetargi

FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO W STARACHOWICACH

ogłasza przetarg ograniczony

na dostawę 500 szt. stojaków żelaznych wg. rysunku FOI 27.00, 500 szt. stojaków żelaznych wg. rys. FWPx-375.376, 749 szt. skrzyń żelaznych transp. wg. rys. FJS OU-123, 1023 szt. skrzyń żelaznych transp. wg. rys. FJS-OU-124. Rysunki przesyła na żądanie oferenta. Oferty należy składać do 15 IV 1963 r. Informacji udziela dział zaopatrzenia FSC Starachowice, tel. 243. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 609-k

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Dyrekcja Budowy i Osiedli Robotniczych w Ostrowcu, Plac Wolności 37, tel. 14-60

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż połączoną z rozbiórką:

- budynku drewnianego, parterowego z mieszkalnym poddaszem o wymiarach 27.50 x 9.20, krytego papą, usytuowanego w Ostrowcu Św. przy ul. Słowackiego 50,
- p. wnicy murowanej z kamienia, o wymiarach 4.50 x 8 m.

Termin robót ustalony zostanie w umowie.

Po dokonaniu rozbiórki teren winien być uprzątnięty na koszt wykonawcy, łącznie z zasypaniem rowów po fundamentach.

Oferty w zalakowanych kopertach można składać w terminie do dnia 20.IV.1963 r. do godz. 9, w biurze Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Ostrowcu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 629-k

Kierownictwo Państwowej Dwuletniej Szkoły Ogrodniczej w Cudzynowicach, pow. i p-ta w Koziemierzy Wielkiej

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę: stodoły murowanej, silosu i łącznika do szklarni, z materiałów częściowo zleceniodawcy, częściowo wykonawcy. Oferty załakowane nadsyłać na adres szkoły, do dnia 20 kwietnia 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 22.IV.1963 r., o godz. 11. Zastrzega się prawo wyboru, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 631-k

Uwaga! Uwaga!

MHD - ODZIEŻ - WŁÓKNO - OBUWIE

W RADOMIU

zawiadamia, że ukazały się w sprzedaży

ubranka chłopięce

w cenie od 310 do 700 zł

w sklepach:

przy ul. Rwańskiej nr 25
przy ul. Słowackiego nr 33
przy ul. Żeromskiego nr 22
przy ul. Żeromskiego nr 25
przy Pl. Zwycięstwa nr 8
(Dom Towarowy).

Zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów! 639-k

Stacja Hodowli Roślin w Śmiłowie, p-ta Jakubowice, pow. Sandomierz

ogłasza przetarg

na wykonanie 50 szt. szkieletów izolatorów do buraków.

Przetarg odbędzie się w Śmiłowie, w dniu 17.IV.1963 r., godz. 11. W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i prywatni wykonawcy. Prototypy izolatorów do wglądu w SHR Śmiłów. Zastrzega się unieważnienie przetargu lub wybór oferenta bez podania przyczyn. 640-k

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO - PSZCZELARSKA W RADOMIU

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Gaz-51.

Cena wywoławcza 20.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 kwietnia 1963 r. w biurze Spółdzielni w Radomiu, ul. Dzierżyńskiego 62, o godz. 10. Reflektanci winni złożyć wadium w wysokości 2 000 zł — w kasie Spółdzielni przy ul. Dzierżyńskiego 62, najpóźniej do dnia 18 kwietnia 1963 r.

Samochód można obejrzeć począwszy od dn. 5 IV 1963 r. w godzinach od 10 do 15, codziennie w garażu Spółdzielni przy Placu Stare Miasto 12. 644-k

W OBRONIE AUTORYTETU

(Dokończenie ze str. 4)

Stało się inaczej. Minęło parę tygodni. Michalina Janyst pracuje nadal w pakowalni, zarabiając — jak było do przewidzenia — grosze. Jej dzieci nadal nie dojadają. W domu ciepłej — bo własna idzie.

Natomiast zarząd spółdzielni „Kieleczanka" działa intensywnie, wręcz gorączkowo, pracownicy zbierając materiał celem udowodnienia, że w tejże „Kieleczance" wszystko było i jest w najlepszym porządku. Dowiedzieliśmy się o tym choćby z nadesłanego listu inspektora pracy, listu skierowanego do Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Jak pisze inspektor pracy, w spółdzielni przeprowadza się „uświadamiające" rozmowy z pracownicami, poczem zbiera się od nich oświadczenia na piśmie, mające dowieść, że uwagi zamieszczone w raporcie inspektora pracy są kłamliwe! Ze nikt nie pił, że nikt nie pobił zakonnicy. Te pobitą odwiedzono zresztą specjalnie w domu, namawiając ją delikatnie aby w razie czego... zapomniała o owym biciu. W „Kieleczance" gwałtownie wybiela się czarne. W obronie autorytetu!

Historia nie jest nieodzienna. Zdarza się, że tu i owdzie kierownictwo takiego czy innego zakładu popełnia błędy, że niechce nie się z nich wycofuje, bo sądzi, że przyznać się do błędu to przyznać się do własnej słabości. A ludzie, nawet na kierowniczych stanowiskach, są tylko ludźmi. Często jednak historia kończy się optymistycznie. Ktoś mówi „przepraszam, popełniliśmy błąd" — i wtedy właśnie zyskuje szacunek i zaufanie. Dzieje się tak, gdy w grę nie wchodzi zła wola.

Tym razem trudno uwierzyć, iż zła wola nie istnieje. Niczym bowiem innym, jak właśnie złą wolą można wytłumaczyć ostatnie poczynania zarządu spółdzielni.

KRYSTYNA TORCHALSKA

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Wielkiej Woli, p-ta Paradyż, pow. Opoczno

ogłasza II przetarg nieograniczony

na doprowadzenie wody i wyk. urządzeń hydroforni, adaptacje magazynu części zamiennych.

W przetargu, który odbędzie się w dniu 8.IV.1963 r. o godz. 10 mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 648-k

ZMIANA NAZWY

Zawiadamia się, że Uchwałą nr 22 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, z dnia 12 lutego 1963 r. nazwa przedsiębiorstwa: Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Łodzi została zmieniona na „ESTRADA ŁÓDZKA".

Z dniem niniejszego ogłoszenia unieważnia się wszystkie druki, pieczątki i upoważnienia, wystawione przez Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych w Łodzi.

Przedstawiciele przedsiębiorstwa mogą działać w jego imieniu, o ile są zaopatrzeni w upoważnienia, wystawione przez Estradę Łódzką. 637-k

pracownicy poszukiwani

Kieleckie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej przyjmie do pracy:

- **mistrza betoniarskiego** w Zakładzie Prefabrykacji w Radomiu, ul. Wierzbicka 10 — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub dyplom mistrzowski oraz praktyka w wymienionym zawodzie,
- **6 STOLARZY** wykwalifikowanych do stolarni Suchedniów - Berezów. Warunki pracy i płacy według obowiązującego Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Podania należy kierować pod wskazane adresy. 569-k

KIELECKIE ZAKŁADY WYROBÓW METALOWYCH W KIELCACH zatrudnią natychmiast 6 ELEKTRYKÓW posiadających świadectwa czeladnicze względnie mistrzowskie oraz kilkuletnią praktykę, 3 EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem do działu planowania, 1 SOCJOLOGA. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych KZWM. 615-k

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Kielcach, ul. Rewolucji Październikowej 9, zatrudni natychmiast operatora na ciągnik typu „Mazur D-50". Od kandydata wymagane są odpowiednie kwalifikacje oraz praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 633-k

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego zatrudni natychmiast:

- 30 robotników niewykwalifikowanych,
- 35 betoniarzy - robotników,
- 15 cieśli,
- 2 zbrojarzy.

Prosimy zgłaszać się — Gdańsk, ul. Żytnia 4/6, pokój 50. Praca stała. Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Bezpłatne ubrania robocze i ochronne. Wymagany wiek — 18 lat. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatne. Zamiejscowi starający się o pracę winni posiadać dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym oraz zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy, względnie zaświadczenie z komitetu blokowego albo gromadzkiej rady narodowej stwierdzające, że wyjeżdżający nie pracował. 558-k

MURARZY do pracy na terenie powiatu Sławno zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolnego kierownictwo grupy robót w Ostrowcu. Zamiejscowi otrzymują diety w wysokości 18 zł dziennie i zwrot kosztów przejazdu. Kwatery dla pracowników zamiejscowych zapewnione. Przeciętny zarobek powyżej 2.700 zł miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo grupy robót PBR w Ostrowcu, pow. Sławno. Dojazd ze Sławna autobusem PKS. 602-k

DYREKCJA RADOMSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

organizuje

świąteczny konkurs i kiermasz wyrobów garmażeryjno-cukierniczych

Wystawa odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1963 r., w godzinach 10 — 13, a kiermasz w godzinach 13 — 18 — w lokalu restauracji „EUROPA" — Plac Konstytucji 3.

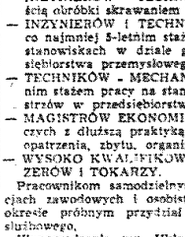

Wszystkie zakłady biorące udział w wystawie będą przyjmowały zamówienia na świąteczne wyroby garmażeryjne. Zamówienia można składać także we wszystkich restauracjach i kawiarniach u kierowników.

630-k

FABRYKA SPRZĘTU ROLNICZEGO „PIONIER" W STRZELCACH OPOLSKICH, ul. Gogolińska 2 zatrudni od zaraz:

- INŻYNIERÓW - KONSTRUKTORÓW,
- INŻYNIERÓW - TECHNOLOGÓW ze specjalnością obróbki skrawaniem i obróbki plastycznej metali,
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW - MECHANIKÓW z co najmniej 5-letnim stażem pracy na samodzielnych stanowiskach w dziale głównego mechanika przedsiębiorstwa przemysłowego,
- TECHNIKÓW - MECHANIKÓW z co najmniej 5-letnim stażem pracy na stanowiskach st. mistrzów i mistrzów w przedsiębiorstwie budowy maszyn,
- MAGISTRÓW EKONOMII i TECHNIKÓW gospodarczych z dłuższą praktyką w służbie planowania, zaopatrzenia, zbytu, organizacji produkcji,
- WYSOKO KWALIFIKOWANYCH SPAWACZY, FREZERÓW i TOKARZY.

Pracownikom samodzielnym, o wysokich kwalifikacjach zawodowych i osobistych, fabryka zapewnia po okresie próbnym przydział komfortowego mieszkania służbowego.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Podania o przyjęcie wraz z życiorysami zawierającymi dotychczy przebieg pracy zawodowej przyjmuje dział kadr, w terminie do dnia 31 maja 1961 roku. 610-k

ZAKŁADY MECHANICZNE I ODLEWNIA ŻELIWA W BIAŁOGONIU koło KIELC zatrudnią od zaraz: FREZERA NARZĘDZIOWEGO, TRZECH ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładach, tel. 50-44. 618-k

Zakłady Budowy Przewodów i Armatury w Kielcach, ul. Skrzetlewska zatrudnią od zaraz:

- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW oraz TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska konstruktorów i technologów,
- INŻYNIERÓW MECHANIKÓW oraz TECHNIKÓW MECHANIKÓW ze specjalnością spawalnictwa, na stanowiska technologów i mistrzów,
- EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym oraz odpowiednią praktyką, na stanowisko st. rewidenta,
- TOKARZY FREZERÓW oraz SPAWACZY z uprawnieniami URZĘDU DOZORU TECHNICZNEGO.

Wynagrodzenie wg układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. Dla pracowników inżynieryjno-technicznych sprawa mieszkań do omówienia na miejscu. Podania wraz z życiorysami składać w dziale kadr n/ Zakładów. 584-k

Ważne dla harcerzy!

SPRZĘT TURYSTYCZNY

ORAZ

PEŁNY ASORTYMENT ARTYKUŁÓW HARCERSKICH

POLECA

sklep Nr 33 „Maraton"

MHD Art. Przemysłowe

Różne w Radomiu, przy

ul. Żeromskiego 12

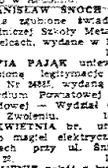

628-k

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO zatrudni ZBROJARZY, CIEŚLI, MURARZY - TYNKARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH na budowkach: Kombinatu Cementowo - Wapienniczego „Nowiny" w Sitkówce k. Kielc, Chłodni Składowych „Chrzanów" w Chrzanowie, Zakładów Górniczych „Trzebionka" k. Trzebini, Chłodni Składowych w Krakowie, ul. Nowopłaszowska 4. Zgłaszać się bezpośrednio w referatach zatrudnienia wymienionych budów. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Przy wszystkich budowach znajdują się hotele oraz stołówki. 601-k

HURTOWNIA ZABAWEK WPHAPIS W KIELCACH UL. CHAŁUBIŃSKIEGO 3

zawiadamia, że z dniem 16 kwietnia 1963 r.

rozpocznie się remanent w magazynie Hurtowni.

W związku z tym prosimy naszych Odbiorców o wcześniejsze zaopatrzenie się we wspomniane artykuły, na czas trwania remanentu.

Nadmieniamy, że Hurtownia dysponuje szerokim asortymentem ZABAWEK TANICH, ESTETYCZNYCH I POSZUKIWANYCH. 634-k

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W RADOMIU, ul. Młodzianowska Nr 94 — zatrudni natychmiast 2 TECHNIKÓW DROGOWO-MOSTOWYCH. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu 643-k

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNE W KIELCACH-BIAŁOGONIE — zatrudni od zaraz pracownika posiadającego pełne kwalifikacje zawodowe, na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO z płacą podstawową — 3.300 zł. 541-k

MURARZY SZAMOTOWYCH do budowy pieców przemysłowych zatrudni natychmiast KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione. Zgłoszenia w Kierownictwie Robót KPBPP w Hucie im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim. 544-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W PRZYTYKU, pow. Radom zatrudni GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO w obrocie towarowym. Wynagrodzenie 2200 zł plus do 20 proc. premii uznaniowej. Dojazd z Radomia dogodny lub możliwość wynajęcia mieszkania na miejscu. 14498-R

Baza Sprzętu Kieleckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego przyjmie do pracy od zaraz: 3 OPERATORÓW z uprawnieniami do obsługi żurawi wieżowych typu ZB 45 A, 1 ELEKTRYKA INSTALACJI SAMOCHODOWYCH, posiadającego papiery czeladnicze.

Osoby odpowiadające wyżej podanym wymogom winny zgłosić się w sekcji zatrudnienia KPBM Baza Sprzętu, tel. Kielce, ul. Okrzei 4. 649-k

20 ZBROJARZY 20 CIEŚLI, 40 MURARZY, 150 ROBOTNIKÓW przyjmie do pracy od zaraz na budowach w Poznaniu i terenie województwa poznańskiego — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 2 — Poznań, ul. Marchlewskiego 128 (wieżowiec).

Zapewniamy: wynagrodzenie w akordzie dla rzemieślników do 2.500 zł, robotników do 2.000 zł, bezpłatne zakwaterowanie, jeden dzień w miesiącu, względnie 2 dni co 2 miesiące wolne od pracy i zwrot kosztów przejazdu do miejsca zamieszkania.

Reflektujemy na pracowników powyżej 18 lat. 636-k

„Grupa Wiertnicza" Gospodarstwo Pomocnicze Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Kielcach, ul. Sienkiewicza nr 25, tel. 33-34 przyjmie do pracy: **mgr lub inż. geologa** z trzyletnią praktyką, **inż. ceramika** na stanowisko kierownika laboratorium, **technika chemika** do prac laboratoryjnych. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 632-k

PODZIĘKOWANIE

Komitetowi organizacyjnemu pogrzebu **JÓZEFA STACHOWSKIEGO**

- Szydłowcu, wszystkim Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym, którzy w czasie długotrwałej choroby Zmarłego i Jego pogrzebu okazali nam wiele serca, uświadamiając, że wśród ludzi jest niewyczerpany zasób humanitaryzmu — serdeczne podziękowania składają:

Żona, Córki i Zięć.

ogłoszenia drobne

MŁODA osoba (członek spółdzielni mieszkaniowej) poszukuje pokoju z kuchnią, z niekrępującym wejściem. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Kielce.

DIONIZY MOSKWA unieważnia uprawnienie dla maszynistów ciężkiego sprzętu budowlanego wydane przez Ministerstwo Budownictwa. Wystawa świadectwo ukończenia siedmiu klas Szkoły Podstawowej w Jedrzejowie. 20036-Sk

ANDRZEJ CZAJKOWSKI unieważnia stałą przepustkę Zakładów Metalowych i legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ZM Skarżysko. 20033-Sk.

JAN GAJOS unieważnia zgubioną książkę maszynisty ciężkiego sprzętu budowlanego III kat., wydaną przez Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego Warszawa, w roku 1959. 14455-g

ZAGUBIONO dowód rejestracyjny przyczepy nr rej. C-6835, wydany przez Pres. MRN Radom, dla Przedsiębiorstwa Łączności-Drobiarskiego w Radomiu. 628-k

STANISŁAW SNOCH unieważnia zgubione świadectwo Zasadniczej Szkoły Metalowej w Kielcach, wydane w 1954 r. 14452-g

ZOFIA PAJĄK unieważnia zagubione legitymacje służbową Nr 24851, wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wydział Oświaty w Zwoleniu. 14497-R

I KWIETNIA br. uruchomiono magiel elektryczny w Kielcach przy ul. Śniadeckich 22. 14463-g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią (nowe budownictwo) na 2 lub 1 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie. Wiadomość: — Skarżysko, Krasickiego 117. 20031-Sk.

ZA ZAJSCIE w autobusie MPK nr 24, na trasie Skarżysko — Ostojów, w dniu 24.III.63 r. przeszkadzam kontrolera, obsługę i kierowcę Józef Michta, Ostojów, pow. Kielce. 14492-g

PIECZOWSKIE. Piękne gospodarstwo rzeźnicko-rybne, komunikacja — sprzedam. Czrytek — Gdańsk, Sztutowska 40. 135-p

„FIAT-600" w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Ostrowiec, ul. Stodolna 3/2. 20185-Os.

UNIEWAŻNIA się legitymację ubezpieczeniową serii B nr 198007, zagubioną przez pracownika Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Końskich. 635-k

HENRYK Zasada unieważnia zagubioną legitymację Technikum Mechanicznego w Kielcach. 14497-g

STANISŁAW Maciej Sitarski unieważnia zagubiony dyplom technika budowlanego, wydany przez Technikum Budowlane w Kielcach. 14494-g

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Ostrowi Wielkopolski Kielce, pod nr 14495.

SPRZEDAM oryginalny motocykl marki „Jawa". Wiadomość: Jan Gondek — Kielce, Słowackiego 34. 14496-g

STANISŁAWA Letafska unieważnia zagubioną książeczkę ubezpieczeniową, wydaną przez WPHM — Kielce. 14490-g

MIEJSKI Handel Detaliczny Odział — Włókno — Obuwie w Radomiu unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: Miejski Handel Detaliczny OWO, Filiał Nr 8 Radom, ul. Wernera — Targowica".

EDWARD Ostrowski unieważnia zagubioną legitymację służbową Nr CC - 002024, wydaną przez PKS — Ostrowiec. 20187-Os

OKAZYJNIE sprzedam 2 silniki elektryczne 5,2 KM i 1,18 KW obr. 960 oraz formę na kręgi żużlobetonowe fi cm, grub. 72 cm, wysokie, 2 sztuk podkładów metalowych. Chodzieski — Ostrowiec — Świętokrzyski. 20188-Os

ZAMIENIĘ 3 pokoje w Chełmie na mieszkanie w centrum Skarżyska. Wiadomość: — Wydział Zdrowia Prezydium MRN Skarżysko, pokój 70. 20035-Sk

POBMY do plisowania wysyła za zaliczeniem pocztowym „Plis", Wielnicka, Krasickiego 1. 645-k

POMOC domowa uczciwa potrzebna od zaraz. Kielce, Checińska 22. Janina Malinkiewicz. 14488-g

ZA DŁUGI tony Eugenii Pasia, zamieszkałej Dąbrowa 1952 — nie odpowiadam. Marian Pasia — Kielce, Zagórze 52. 14491-g

BRONISŁAWA Wójcik unieważnia zagubione świadectwo ukończenia Państwowego Trzyletniego Gimnazjum Krawieckiego w Kielcach, z roku 1949. 14493-g

SPRZEDAM domek murowany z placem. Kielce — Piekosz, ul. Boczna 5. Po kupnie mieszkanie wolne. 14496-g

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię (60 m kw.), wygody, na mniej się w nowym budownictwie. Kielce, Buczka 47 — sklep. 14497-g

Z POWODU wyjazdu sprzedam domek jednorodzinny (budowa nowoczesna, centralne, garaż, ogrodzony siatką). Skarżysko, 17 Stycznia 42. 14495-g

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię, (wygody, nowe budownictwo) centrum Nowej Huty, na podobne w Kielcach. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Kielce, nr 14492. 14493-g

GLOBULKI „ZET"

działają silnie pieprzykobójczo, nieszkodliwie, łatwo w stosowaniu, tanie — zapobór ich ciąg. — 1 pud. 15 ct. 7 zł.

Do nabycia w sklepach, zegarnych, kioskach „Ruchu" i sklepach „Azrel". 146-k

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

C.K.

PIĄTEK, 5 KWIETNIA 1963 R.

Co, gdzie, kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — godz. 19.15 „Maskarada" — M. Lermontowa.

KINA:

„ROMANTICA" — „Mandacik proszę" — prod. włoskiej, od lat 16, godz. 15.45, 18 i 20.15. Cena biletów 10 i 8 zł.

„MOSKWA" — „Wozy jadą na wschód" — prod. USA, panor. kolorowy, od lat 12, godz. 11: „Czerwone berety" — prod. polskiej, od lat 16, godz. 15, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" — „Gdzie diabeł nie może" — prod. CSRS, od lat 14, godz. 15.45, 18 i 20.15.

„WARSZAWA" — „Kozacy" — prod. radz. kolor., od lat 14, godz. 11, 15.30, 17.45 i 20; godz. 13.30 „Zab rekina" — prod. radzieckiej, od lat 12.

„ROBOTNIK" — „Skrawek błękitnego nieba" — prod. jugosł., od lat 12, godz. 15, 17 i 18.

„SATELITA" — program non-stop, od 15 do 21.

„SKAŁKA" — „Sekretarz rejkomu" — prod. radz., od lat 14, godz. 15.45, 17.45 i 20.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Szkarłatne żagle" — prod. radz., kolor. panor., od lat 15, godz. 18.

„SKAŁNIK" (Wiśniówka) — „Czekaj na mnie" — prod. radz., od lat 16, godz. 18.

„PRZEBOJ" (Busko) — „Wózek" — prod. hiszpańskiej, od lat 19, godz. 17 i 19.

„ZDRÓJ" (Busko) — „Jons i Erdmen" — prod. NRF, od lat 18, godz. 16.30 i 19.15.

Uwaga! program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — „Szwajcaria"

MUZEUM — nieczynne.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka nr 6 przy ul. Mickiewicza 1.

Poradnia Świadomego Macierzyństwa ul. Wesoła 52 czynna codziennie w godz. 9—11 porady w sprawach niepożądanej ciąży sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Straż Pożarna 08
Pogotowie Milicyjne 07
Komenda MO — 50-31
Pogotowie Energetyczne 64-30
Pogotowie Gazowe 45-25 i 28-82
Poczta, informacja o usługach 011
Hotel „Centralny" — 20-44
POSTOJE TAKSÓWEK:
Plac przy dworcu 44-32
Plac Obr. Stalingradu 51-34

Kielecka kultura W IMPASIE?

Notatka z dnia 1 kwietnia o zamknięciu kieleckiego teatru zaniepokoiła mieszkańców województwa miasta. Otrzymaliśmy kilka telefonów.

— Cóż to się u nas dzieje? — pytali czytelnicy. — Muzeum od blisko roku zamknięte, Wojewódzka Biblioteka zamknięta i teraz na dodatek pozbawia nas się teatru. Z pięciu ważnych placówek kulturalnych pozostały tylko dwie — Wojewódzki Dom Kultury, dla którego mamy wiele słów uznania za działalność i Państwowa Orkiestra Symfoniczna, także dobrze spełniająca swe zadania.

Tak mniej więcej wyglądały niepokoje naszych czytelników. Z bibliotekami jest rzeczywiście źle, chociaż trzeba obiektywnie stwierdzić, że władze miejskie czynią starania, aby sytuację naprawić. Od ubiegłego roku ubyły nam dwie biblioteki i mamy ich w tej chwili 6. Wytworzyła się taka sytuacja, że są pieniądze na książki, których kupuje się rzeczywiście dużo, a możliwości docierania z nimi do czytelników są coraz gorsze. Biblioteka wojewódzka jest właściwie czynna, zamknięta natomiast została czytelnia, bo trze ba było w niej zmagazynować księgozbiór, zagrożony w starym miejscu.

Zbyt długo także trwa generalny remont gmachu Muzeum, gdzie wymienia się stropy. Całą działalność tej pożytecznej placówki ograniczono więc do akcji odczytowej, cieszącej się zresztą dużym uznaniem, w lokalu o typie klubowym.

Teatr właściwie nie został jeszcze zamknięty, ale inspektorzy wyznaczyli termin usunięcia braków i zlikwidowania niebezpiecznych sytuacji. Data jest bliska a rygory stanowcze. I znowu trzeba przecież powiedzieć, że, co potwierdza dyrektor teatru, władze miejskie bardzo wiele już uczyniły dla tej bardzo już przestarzałej placówki kulturalnej. Pieniędzy sie nie żałuje. Teraz jednym z najważniejszych warunków uruchomienia teatru od zamknięcia jest wykwalifikowanie dwóch aktorów z pomieszczenia, które znajduje się akurat nad sceną, co jest niedopuszczalne.

Tak więc rzeczywiście wytworzyła się dość ciężka sytuacja w kieleckiej kulturze, jest jednak nadzieja, że władze miejskie dołożą wszelkich starań, aby ją naprawić. Dobrze, że dość liczne w naszym mieście kluby środowiskowe, (a są 23) ratują sytuację.

(Jur)

Honorowi dawcy krwi

28 marca br. 40 słuchaczy kursu traktorzystów z miejscowości Bejsce i Topola (pow. Kazimierza Wielka) oddało honorowo krew. Kursanci ci po zakończeniu kursu będą mieli wpisaną grupę krwi do prawa jazdy, co ułatwi im szybkie udzielenie pomocy w razie nieszczęśliwego wypadku.

Dużą pomoc w powyższej akcji okazał dr Rudolf Stawski — prezes Powiatowego Oddziału PCK w Kazimierzy Wielkiej.

29 marca 1963 r. krew oddało 23 żołnierzy. Następna grupa żołnierzy przejdzie badania lekarskie i odda krew w maju br.

Wojewódzki Oddział PCK w Kielcach składa serdeczne podziękowanie wszystkim honorowym krwiodawcom.

Grzegorz Jaszuński u dziennikarzy

Dziś w Klubie Dziennikarza o godz. 20 spotkanie ze znanym publicystą i komentatorem rel. Grzegorzem Jaszuńskim. Red. G. Jaszuński mówić będzie o stosunkach politycznych i gospodarczych między USA i Związkiem Radzieckim. Wstęp również i dla niezrzeszonych klubu. Zapraszamy.

Bilety ulgowe dla rencistów

Dotąd renciści korzystali z biletów ulgowych w miejskiej komunikacji autobusowej, ale tylko w obrębie śródmieścia. Władze miejskie postanowiły umożliwić korzystanie tym ludziom ze zniżek we wszystkich strefach komunikacyjnych miasta. W tej sprawie właśnie zapadła specjalna uchwała na ostatniej sesji MRN. Bilet ulgowy rencista otrzyma od konduktora na każdej trasie, do granic miasta nie zależnie od jej długości, za okazaniem ważnej legitymacji.

62 osoby bez wody

Wodociąg związany... sznurkiem a urzędnicy bawią się w ping-pong

Ci ludzie stracili już cierpliwość. Chyba dlatego, że zbyt długo wystawiono ich na próbę — 2 lata z „hakiem". Obeszli wszystkie kompetentne urzędy, ich sprawa nadal leży na dnie biurek. Przyszli więc do redakcji.

W roku 1960 Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych podłączyło do sieci wodociągowo - kanalizacyjnej będącą wtedy w budowie szkołę nr 13 przy ul. Prostej 10. Ze względu na konieczną niwelację terenu trzeba było „przełożyć" rury kanalizacyjne i wodociągowe prowadzące przez szkolny plac do domu przy sąsiadującej ze szkołą posesji (Prosta nr 12). Ten fakt nie byłby godny uwagi, gdyby nie to, że w sierpniu ub.r. wodomierz w studzience zaczął wskazywać ogromne zużycie wody przez mieszkańców domu należącego do ob. Ireny Regóyskiej (posesja nr 12). Wokół studzienek powstawały niepokojące kałuże. Nowy wodociąg nawalił. Ale gdzie? Pracownicy MP Wod.-Kan. odkopali rurociąg na długości paru mterów. Okazało się, że dwie kanalizacyjne rury przystawione do siebie końcami związane były... zwykłym konopnym sznurkiem. Trzymało się to wszystko „kupy", dokąd sznurki nie zgniły. Za wodę, która uciekała do ziemi i usunięcie awarii właścicielka zapłaciła extra kilkaset złotych.

WPRI nie poczuwa się bynajmniej do winy. „Wobec upłynięcia okresu gwarancyjnego (pismo z 1 września 1962) żadne pretensje z tytułu prowadzenia przez nas robót w latach ubiegłych nie mogą być rozpatrywane" — czytamy w jednym z pism. Tak najwygodniej.

Na tym nie koniec utrapień lokatorów przy ul. Prostej 12 spowodowanych beztroską wykonawców. Rury wodociągowe ułożone zbyt płytko przy pierwszych grudniowych mrozach zamarzły. 62 osoby nie korzystają dotąd z ubikacji, a wodę do codziennego użytku bierze się „hurtem" ze studzienki z wodomierzem co dwa dni, w wiadra, wanienki i balie.

W tymże „pamiętnym" dla lokatorów domu nr 12 przy ul. Prostej w roku 1960 właśnie przy budowie dróg obok szkoły zniszczony został na długości 60 metrów chodnik i uszkodzony wybrukowany dojazd do ulicy na tej posesji. Za sprawą Inspektoratu KPBM zwołało komisję, ale tylko po to aby się upewnić, że tak jest istotnie. Dotąd szkód nie usunięto...

Wszyscy o tym wiedzą — wykonawca, Miejski Wydz. Gosp. Kom i Przedś. Wodociągów, inwestor, władze zwierzchnie na wojewódzkim szczeblu. Wszyscy te sprawę odsyłają „dalej", odbijają jak przystołowią piłkę. Nikt nie chce tym ludziom pomóc.

A.M-z

Sprawca śmierci dziewczyny aresztowany

(tr) Jak się dowiadujemy — Prokuratura dla Miasta i Powiatu Kielce aresztowała Stefana Romadę, który prowadząc samochód osobowy „ZIM" najechał na 17-letnią Krystynę Stachurską powodując jej śmierć. Prokuratura Powiatowa poinformowała nas, że ustalono, że samochód miał od dawna niesprawne hamulce, choć ze Romada twierdzi, że hamulce zerwały się w czasie jazdy.

Warto naszych czytelników poinformować, że Romada przez dłuższy czas był motocyklistą - wyczynowcem i jeździł po tzw. ścianie śmierci.

Zabójstwo czy wypadek?

(tr) W nocy z 31 na 1 kwietnia br na podwórku jednego z gospodarstw w miejscowości Bugaj koło Suchedniowa na stosie drzewa znaleziono zwłoki mężczyzny. Ustalono, że zmarłym w tajemniczych okolicznościach jest 42-letni mieszkaniec wsi Mokry Bór w pow kieleckim — Edward Pacek. Natychmiast też przeprowadzono sekcję zwłok, która wykazała, że denat miał złamanych kilka żeber pęknięta wątrobę, złamany obojczyk i wiele innych zarówno we wnętrznych jak i zewnętrznych ca razeń ciała.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura dla Miasta i Powiatu Kielce. Wstępne czynności śledcze nasuwają dwie przyczyny śmierci Edwarda Packa: mógł on wypaść z pociągu (tory przebiegają w pobliżu, albo też mógł być wyrzucony z pociągu, a następnie dojść do najbliższych zabudowań, gdzie z powodu doznanych ran i upływu krwi zmarł nie zdążywszy zawołać o pomoc.

Znaszli tę fabrykę...

Pod drewnianymi dachami

STAŁO SIĘ MODĄ nie mieć czasu. To robi dobre wrażenie jeżeli kierownik zakładu ma jednocześnie dwie słuchawki telefoniczne przy głowie, jeżeli wydaje kilka decyzji w tym samym czasie i inaczej nie chodzi jak pędem. Siedząc pół dnia w KZWM wycrulem atmosferę zbędnego pośpiechu, niepokojącej nerwowości wśród kierowniczej kadry. Widocznie jest tam w dobrym tonie taki właśnie stracżacki pośpiech.

A tradycje i wiek raczej wskazują, że jest to zakład nobliwy, spokojny, ale energiczny i prężny. Dzisiaj Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych, przed 70 laty Odlewnia Żeliwa Ludwika Starkego w Suchedniowie, przed 40 laty Huta Ludwików w Kielcach. Stąd właśnie prawdopodobnie wywodzi się nazwa SHL — Spółka Huta Ludwików.

To, że zakłady są stare ma swe dobre i złe strony. Dobre to doświadczona, z tradycjami załoga.

Około 15 proc. załogi pracuje tu dłużej niż 20 lat, blisko 60 proc. to ludzie zatrudnieni tu ponad 10 lat, a przeszło 50 osób jest pracownikami tego zakładu więcej niż 40 lat. Jeden z dyrektorów powiedział mi, że zakłady nie produkowały jeszcze widelcy i tapczanów, o prócz tego już wszystko. Drugi z dyrektorów nie mógł się opędzić od zaopatrzeniowca z jakiejś centrali, który po prostu błagał o kilkaset prałek, bo właśnie na kielecku jest największy popyt. To wszechstronność i to popularność prałek sprzęte się ze sobą wiąże. Załoga, która robiła już meble gięte, szybkowary, kuchnie polowe, maszyny rolnicze, piece centralnego ogrzewania, szable ułańskie, narzędzia mleczarskie, hełmy stalowe, kowadła i... któż tam to wszystko wyliczy, ma wszechstronne doświadczenie i łatwo opanowuje nową produkcję. W tej chwili — zakłady kooperują z kilkunastoma fabrykami, produkując części do wielu urządzeń. Tutaj też jest kolebka polskiego przemysłu motocyklowego, bo w roku 1936 przystąpiono do produkcji motocykla SHL (98 cm sześc.)

Dla tej załogi nie ma też nic trudnego, jest wszechstronna.

Ujemna strona wiekowości zakładów są stare zabudowania. Dużo tu ciasnych klitek, drewnianych baraków, stała sieć konduktacyjna i wodociągowa. Jeszcze do niedawna ciepła dostarczały trzy stare lokomotywy. Wierzyć się po prostu nie chce, że w tych rudetach powstają najlepsze w Polsce prałki i motocykle. Warunki pracy są niezwykle ciężkie i to może w pewnym stopniu usprawiedliwia nerwowość kierownictwa, które te skóry wykakuje, aby coś naprawić. I znowu jeden z dyrektorów powiedział mi rzecz bardzo znamienną — pod drewnianymi dachami KZWM prawie elektryczne maszyny. Robotnik ma w tej chwili głośne, ale dach do dyrektora najnowocześniejsze urządzenia zastosowane na w pełni fizycznej. W ten sposób dyrektorów nie mógł się opędzić od zaopatrzeniowca z jakiejś centrali, który po prostu błagał o kilkaset prałek, bo właśnie na kielecku jest największy popyt. To wszechstronność i to popularność prałek ściśle się ze sobą wiąże. Załoga, która robiła już meble gięte, szybkowary, kuchnie polowe, maszyny rolnicze, piece centralnego ogrzewania, szable ułańskie, narzędzia mleczarskie, hełmy stalowe, kowadła i... któż tam to wszystko wyliczy, ma wszechstronne doświadczenie i łatwo opanowuje nową produkcję. W tej chwili — zakłady kooperują z kilkunastoma fabrykami, produkując części do wielu urządzeń. Tutaj też jest kolebka polskiego przemysłu motocyklowego, bo w roku 1936 przystąpiono do produkcji motocykla SHL (98 cm sześc.)

Dla tej załogi nie ma też nic trudnego, jest wszechstronna.

Ujemna strona wiekowości zakładów są stare zabudowania. Dużo tu ciasnych klitek, drewnianych baraków, stała sieć konduktacyjna i wodociągowa. Jeszcze do niedawna ciepła dostarczały trzy stare lokomotywy. Wierzyć się po prostu nie chce, że w tych rudetach powstają najlepsze w Polsce prałki i motocykle. Warunki pracy są niezwykle ciężkie i to może w pewnym stopniu usprawiedliwia nerwowość kierownictwa, które te skóry wykakuje, aby coś naprawić. I znowu jeden z dyrektorów powiedział mi rzecz bardzo znamienną — pod drewnianymi dachami KZWM prawie elektryczne maszyny. Robotnik ma w tej chwili głośne, ale dach do dyrektora najnowocześniejsze urządzenia zastosowane na w pełni fizycznej. W ten sposób stary budynek obwiedziony się swej wiekowej zaniedbie.

W miarę swych możliwości daje jej także dach nad głową. W tej chwili zatrudnia 17 domów mieszkalnych, w tym 4 nowe bloki. Jest to wszystko mało, wiadomo jeszcze na dwaśnie rozbudowę zakładu, dlatego też kierownictwo wydało się do władz centralnych z bardzo stanowcze udokumentowanym memoriałem o zwiększenie kredytów na budownictwo mieszkaniowe. Pracownikom zapisującym się do spółdzielni mieszkaniowej za kład udziela bezwzględnej pożyczki w wysokości 10 proc. wkładu.

Stara załoga, kwalifikowana załoga. Wielu tu znakomitych fachowców, ludzi o złotych rękach. Mistrzowie zapewnia miejsce wiedzą kadrowej, zdolnościami. Stąd być może duży w tym zakładzie kult fachowości. Młodzież garnie się do nauki zawodu, bo ma dobry przykład. W ostatnich latach 193 pracowników ukończyło technikum mechaniczne, 141 zdobyło papiery robotników wykwalifikowanych, 870 ukończyło kursy zawodowe różnych specjalności, 101 otrzymało dyplomy mistrzów. Próbowaliśmy obliczyć ile ludzi zdobyło tu zawód od roku 1945, wyszło nam ze 5 tysięcy 400 robotników i 200 mistrzów. Pod drewnianymi dachami stanęli ludzie dzięki się ciągły ciekawe.

KZWM przeżywa drugą młodość, rozbudowuje się. Za 700 mln zł powstaje obok nowy zakład. Nowoczesny, ze stali i betonu...

JERZY GIERLOCKI

Dziś koncert POS

Mówią soliści

OTYLIA KOZŁOWSKA — FORTEPIAN

— Jako kielczanki nie trzeba pani przedstawiać naszym czytelnikom. Co pani na dzisiejszym koncercie będzie wykonywać?

— Dzisiaj będę grała koncert fortepianowy d-moll Brahmsa. Muzyka Brahmsa bardzo mi odpowiada i dlatego wybrałam właśnie ten koncert, który przygotowywałam do wykonania od roku. Muzyka Brahmsa ceniąc pewną demonstracyjność, dużą ekspresyjność a jednocześnie liryka. Jest to pełnia muzyki klasycznej z romantyzmem. Koncerty Brahmsa są bardzo trudne do wykonania ze względu, jeśli prosiłu, na wytrzymałość. Koncert d-moll trwa 50 minut, podczas gdy przeciętnie koncert fortepianowy wykonuje się około pół godziny. Kobiety na ogół rzadko wykonują ten koncert Brahmsa, przede wszystkim ze względu na wyjątkowo szeroki rezstw palców przy przeciętnie koncertowem. Koncert jest bardzo gęsto napisany, pełna dużo współdźwięków. Potrzeba więc mocnej, szerokiej ręki, a także dość dużej siły fizycznej. Tym bardziej, że prawie 80 procent koncertu gra się forte, orkiestra rzadko gra jako akompaniament, a przeważnie równorzędnie z pianistą.

— Jak doszło do skomponowania tego koncertu?

— Jest to z dwóch koncertów fortepianowych Brahmsa ten wcześniejszy, młodzieńczy. Początkowo miała to być sonata na dwa fortepiany, później symfonia, często słyszy wdać właśnie w kompozycji, i wreszcie utwór otrzymał formę dzisiejszą. Prawykonanie tego koncertu było czasem samego Brahmsa i wzbudziło wiele sprzeciwów, a najwięcej mało za tego. Dopiero wielka pianistka Klara Schumann odkryła wolnej czasu, którym była zachwycona. Zresztą koncerty Brahmsa są stosunkowo rzadko wykonywane, chyba nie słusznie, bo jest to muzyka jędrna, bardzo emocjonalna. Z wielkich virtuozów fortepianu moje koncert d-moll w swym repertuarze Rubinstein, Malczyński, Kempf.

KRZYSZTOF JAKOWICZ — SKRZYPCE

— Wszyscy znamy pana jako laureata III nagrody na ostatnim konkursie skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego. Co usłyszymy dzisiaj?

— Grać będę koncert skrzypcowy g-dur KV216, Mozarta. Jest to utwór trudny muzycznie, ale nie specjalnie trudny technicznie, gdzie może na się popis o piękną frazę, melodyjność, pięknym dźwiękiem. Do jego przygotowania potrzeba jednak sporo czasu ze względu na tonezyność utworu i wiele trudno uchwytnych drobiazgów, które są dla całości bardzo istotne.

Rozmawiał w. str.

Krzysztof Jakowicz
Fot. H. Bietkowski

Notatnik kielecki

● W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ niemal wszystkie sklepy przemysłowe czynne będą w godz. od 12 do 18, spożywcze natomiast otwarte będą także w godz. od 10 do 16.

● ZEGAREK MĘSKI znaleziono w dniu 1 bm. w autobusie na linii nr 3. Zgubę można odebrać w Wydziale Ruchu MPK — ul. Rewolucji Październikowej 20c.

● ZAJĘCIA TECHNICZNE dla harcerzy zrzeszonych w tego rodzaju kółku zainteresowań odbędą się w najbliższą niedzielę w stanicy harcerskiej przy ul. Zielnej 24. Początek o godz. 17. „Lekcję" prowadzi zastępca dyrektora RUT-u dbr Ciel.

● PIĘKNO ZIEMI KIELECKIEJ — pod taką nazwą WDK w Kielcach organizuje imprezę w dniu 8 bm. o godz. 17 i 20 w sali Klubu. W programie — konkurs oraz czynności artystyczne z udziałem zespołów pieśni i tańca.

● PROJEKCJA FILMÓW KRÓTKOMETRAŻOWYCH w Klubie Międzyzakładowym w WDK dziś o godz. 12.30.

● WIECZÓREK TANECZNY w sobotę w klubie „Wiedza". Początek o godz. 19.

● HUSSA PALICKA WYSTĄPI w niedzielę w klubie „Wiedza" o godz. 19.

● MŁODZIEŻOWY WIECZOREK WOKALNO - BOREWKOWY w Klubie dla młodzieży odbędzie się w niedzielę o godzinie 19.

● BYLI PARTYZANCI zbiorą się na zebranie wyborcze władz koła miejskiego 7.IV w Klubie ZBoWiD przy ul. Sienkiewicza 53 o godz. 10. Dziś o godz. 18 w tym klubie odbędzie się prelekcja mgr Wiczyńskiego pt. „Aktualne zagadnienia międzynarodowe".

● WSZYSTKIE ZAKŁADY FRYZJERSKIE czynne będą w niedzielę od 8 do 18 W zakładach damskich bogaty wybór farb do włosów.

● ZAKOŃCZENIE MIEJSKICH ELIMINACJI X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędzie się 7.IV o godz. 16 w Studium Nauczycielskim, ul. Leśna 16, połączone z wręczaniem nagród i popisem laureatów.

● „NIEZNOSNE SŁONIĄTKO" dla dzieci wystaw w niedzielę o godz. 15 w POS Teatr „Kubuś".

● NIE BĘDZIE PRĄDU 6.IV od 8 do 13 na ul. Starowarszawskie Przedmieście, I Maja, ul Dzierżyńskiego do Pl. Partyzantów, Sienkiewicza, Czarnowiejska i Plantach. 5.IV od 8 do 15 nie będzie prądu na ulicy Starowarszawskie Przedmieście.

SPORT

Z KIELECCZYZNY

■ BOKS. W sobotę doldzie w Kielcach do rewanżowego spotkania pięciorzy Błękitnych i Brenu dwóch aktualnie najlepszych zespołów Kielecczyzny. Tradycja tych przednich spotkań wykazuje, że na ringu radomskim zwycięstwa broń, w Kielcach zaś Błękitni. Oznacza to, iż oba zespoły reprezentują wyrównany poziom a o wynikach spotkań decyzuje stut własnego terenu.

Ostatni mecz rozegrany przed dwoma tygodniami w Radomiu miał niezbyt przyjemny przebieg. Nie mieliśmy tym razem żadnych zastrzeżeń do wrażenia natomiast zdecydowanie nie spisali się sędziowie, a także sami zawodnicy, którzy zdemonstrowali (ogólnie biorąc) boks jakiego nie chcielibyśmy widzieć na naszych ringach.

Mamy nadzieję, że w sobotę publiczność kielecka wykaże sportową postawę tak jak to uczyniła przed dwoma tygodniami publiczność radomska. Liczymy też, że sawodnicy obu drużyn zechcą zrezygnować z bijatyki jaką sprawdzili na ringu w Radomiu na rzecz pokazu pięściarstwa odpowiadającego poziomem właściwym ich umiejętnościom.

Kielczanie nadal nie będą mogli wystąpić w najsilniejszym składzie. Rybacki niedawno poddał się operacji ręki, którą w ostrowieckim szpitalu doskonale przeprowadził dr Grniz i chociaż pięściarz czuje się już bardzo dobrze na razie jeszcze nie wznowił treningów. Nie wiadomo również czy wystąpi Wasilewski.

(m)

■ SPARTAKIADA WOJEWÓDZKA. W grach zespołowych przeprowadzone zostaną dodatkowe eliminacje rejonowe. Wszystkie powiaty podzielone zostały na cztery rejony.

25 maja odbędą się w KIELCACH eliminacje w siatkówce, koszykówce i piłce ręcznej kobiet i mężczyzn. Spotkają się tu mistrzowskie zespoły powiatów — Opoczno, Końskie, Jędrzejów, Włoszczowa oraz Kielce powiat i Kielce miasto. W tym samym dniu w RADOMIU przeprowadzone zostaną eliminacje we wszystkich grach z wyjątkiem siatkówki męskiej dla powiatów Białobrzegi, Przysucha, Kozienice, Zwoleń oraz Radom powiat i miasto.

8 czerwca w PIONKACH spotkają się siatkarze, wymienionych wyżej powiatów z tym, że zamiast miasta Radomia walczyć będzie reprezentant szydłowca.

Tego samego dnia odbędą się eliminacje w dwóch następnych rejonach.

W STARACHOWICACH wystąpią zespoły Skarżyska, Lipska, Starachowic miasta i powiatu we wszystkich grach oraz Ostrowca w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn i siatkówce mężczyzn, a także Sandomierza w siatkówce kobiet i koszykówce kobiet i mężczyzn. Wreszcie w STASZOWIE zmierzą się drużyny Staszowa, Kazimierzy, Pińczowa, Opatowa i Buska we wszystkich grach (w siatkówce oczywiście zamiast Buska wystąpi Rasom nie stoi) oraz Ostrowca w siatkówce kobiet i koszykówce kobiet i mężczyzn a także Sandomierza w siatkówce męskiej i piłce ręcznej kobiet i mężczyzn.

Prawo startu na sparyiadzie w Ostrowcu uzyskają zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach.

(mikl)

PRZED XVI WYŚCIGIEM POKOJU

BUKARESZT — W dalszym ciągu wspólnych przygotowań kolarzy Rumunii i Czechosłowacji do tegorocznego Wyścigu Pokoju, zawodnicy obu krajów rozegrali w miejscowości Oradea drużynowy wyścig na dystans 100 km. W każdej drużynie jechało po 10 kolarzy. Zwyciężyli Rumuni w czasie 2:59.01 godz. Czechosłowacy uzyskali czas 3:0.61 godz.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Zamkowa 5. Zarządzenie Kolegium redakcyjne: Bolesław Bierzanek, Franciszek Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (zast. red.), Andrzej Malechowski, Ryszard Smoczyński (sekr. red.), Magdalena Kedzierska, Lech Wojciechowski (z-ca red. nacz.), Artur Redzacz. Kielce, ul. Zamkowa 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 4-68, sekretarz redakcji 25-47, dział „Magazyn Niedzielny" 41-23, dział miejski 49-46, ref. tematyczny 24-32. Redaktor dyżurny i redakcja nocna 24-32. Oddział w Radomiu, ul. Wolska 2 — tel. 27-76. Oddział w Ostrowcu, ul. Czytelnika 4 — tel. 24. Oddział w Skarżysku, ulica Konopnickiej 10, telefon 5 i 21 [illegible] redakcji. Redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Brzozowa 15. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2. tel. 57-44 i 60-45.

publikacje udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa